Nr 104. Dnia 10 maja. Środa. Dnia 28 kwietnia (10 maja) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumcrata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ss. Izydora Oracza i Antoniego B.
Jutro: ś. Mamerta Biskupa.
Piątek: ś. Pankracego Męczennika.
Sobota: ś. Serwacego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 16
Zachód „ „ 7 „ 38

Długość dnia godzin 15 minut 22
Przybyło „ „ 7 „ 44.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *N. M. P. Łaskawej.* Bonifacego
Poniedziałek: ś. Zofji z trzema córkami.
Wtorek: śś. Jana Nepomucena i Ulbalda.
Środa: ś. Paschalisa Wyznawcy.

— Jutro odprawione będą zwykłe tygodniowe nabożeństwa, mianowicie:

W kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-tej zrana solena wotywa z asystą i procesją ku czci Najświętszego Sakramentu.

W kościele św. Kazimierza (panien Sakramentek) na Nowem-Mieście, ku czci Najświętszego Sakramentu z całodziennem wystawieniem takowego, o godzinie 9 i pół zrana, uroczysta wotywa, o godzinie zaś 3 i pół takież nieszpory.

— W drugiej połowie b. m. przypadają uroczystości kościelne w połączeniu z odpustami zupełnemi jak następuje:

Dnia 16 św. Jana Nepomucena, patrona dobrej sławy w kościołach:

Św. Anny, tegoż dnia św. Antoniego, odłożone na niedzielę, to jest na dzień 17 i w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej 40-godzinne nabożeństwo, począwszy od dnia 16-go.

Dnia 17 św. Weroniki z Juljanu w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, odłożone na niedzielę, to jest 21.

Dnia 18 Wniebowstąpienie Pańskie, w kościołach: św. Jacka przy alicy Freta, św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej i św. Trójcy na Solcu, zaś w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich, ku czci Serca Pana Jezusa.

Dnia 28 i 29 Zesłanie Ducha Świętego, mianowicie:

Dnia 28 w kościolach: św. Jacka przy ulicy Freta, św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i św. Ducha wprost ulicy Mostowej (z oktawą).

Dnia 29 w kościele św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej.

Dnia 30 św. Felicyssymy w kościele św. Krzyża.

Przegląd polityczny.

Tragiczny wypadek w Phoenix-Parku w Dublinie nie był na nieszczęście czynem odosobnionym szaleństwa politycznego, lecz jednym tylko z wybitnych objawów zastarzałej choroby. Od lat już wielu zbrodnie agrarne i polityczne stały się niemal powszedniemi wypadkami w Irlandji, raz rzadszemi, drugi raz częstszemi, ale nigdy nieustającemi w zupełności. Zbrodnie te w roku zeszłym i na początku bieżącego doszły do nieznanych przedtem rozmiarów.

W roku zeszłym było w Irlandji 4,439 zamachów na życie, podpaleń i wszelkich zgoła gwałtów przeciw osobom i mieniu właścicieli ziemskich anglików ze strony dzierżawców i robotników irlandczyków. W 3,953 wypadkach, czyli w dziewięciu na dziesięć nie wykryto sprawców zbrodni, ponieważ ludność zdemoralizowana i ogarnięta szałem anarchji uważała sprawę winowajców za własną. W grudniu r. z. było 547 zbrodni agrarnych, a w tej liczbie morderstwa, 10 zamachów na życie i 38 podpaleń. W styczniu r. b. było takich zbrodni ze stemplem politycznym 479, w lutym 407, w marcu 541, co daje stosunek roczny większy niż w roku poprzedzającym, bo aż 5,708 wypadków.

W obłąkanej zawziętości nie przepuszczano nawet płci słabej: w Irishtownie na początku r. b. zamordowano pewną mleczarkę i jej córkę za stosunki handlowe z „wyklętym“ dworem. Na początku lutego r. b. wystąpiono z pierwszym zamachem przeciwko ministrowi. Poprzedni sekretarz stanu do spraw Irlandji, p. Forster, otrzymał list z masą piorunującą i uszedł śmierci jedynie dzięki przezorności, że pismo podejrzane, nie otwierając koperty, oddał do zbadania chemikowi. Morderstwo więc następcy p. Forster'a i jego najbliższego pomocnika p. Bourke'a nie może być żadną miarą uważane jako wypadek odosobniony. „Rozpusta zbrodni“, że użyjemy tu wyrażenia wielkiego poety, stała się w Irlandji zarazą powszechną. Jest to dowód, że ciemiężone przez wiele wieków społeczeństwo zeszło na ostatni szczebel rozprzężenia.

O samym wypadku zbrodni spełnionej w Phoenix-Parku nie mamy jeszcze dokładnych szczegółów. O czynie mordu, którego ofiarą padli Cavendish i Bourke, dowiedziano się dopiero o godzinie 8-ej wieczorem w sobotę, kiedy dzienniki wieczorne już się były ukazały. W niedzielę zaś bardzo mało pism wychodzi w Anglji, i są to organa podrzędnej wartości, nie mające na zawołanie ani stosunków ze sferami wyższemi, ani kosztownej reporterki Skutkiem tego aż do nadejścia poważnych pism poniedziałkowych angielskich, Europa poprzestawać musi na mniej więcej zbliżonych do prawdy telegramach dzienników niemieckich. Według nich przybliżone tylko dać można wyobrażenie o przebiegu wypadku.

Dublin, miasto starożytne, znane już Ptolemeuszowi, zdobyte przez anglików w r. 1169, liczy obecnie około 340,000 mieszkańców, daje tedy łatwą sposobność ściganym do zmylenia drogi, zwłaszcza przy niezmiernem poszanowaniu mieszkania prywatnego przez władze, a przy sprzyjaniu ludności wszystkiemu co się czyni na przekorę rządowi. Phoenix-Park, jeden z najpiękniejszych ogrodów publicznych w całem Zjednoczonem Królestwie, ma przeszło 700 akrów czyli z górą 500 morgów rozległości. Znajduje się tam ogród zoologiczny, botaniczny, ferma wzorowa etc., co niezmiernie ułatwia zasadzkę. W samym parku wznosi się rezydencja wice-króla, do której w przeddzień wypadku przybyli z Anglji: nowy minister do spraw Irlandji lord Cavendish, oraz nowy wice-król hr. Spencer, zastali zaś na miejscu p. Bourke'a, już od roku 1868 piastującego urząd podsekretarza stanu do spraw irlandzkich.

Nazajutrz p. Cavendish i Bourke po raz pierwszy udali się wieczorem na przechadzkę po parkach, i ledwo odeszli 500 kroków od pałacu wice-króla, padli ofiarą czyhających spiskowców. Jakiś chłopczyk miał być zdaleka świadkiem napadu; mniemał jednak, iż była to zwykła utarczka pijanych bokserów, i obojętnie odwrócił się od niej. Według jednej relacji było dwóch napastników, według drugiej czterech, według innej aż sześciu. Ponieważ ręce ofiar znaleziono oszarpane i krwią nabiegłe a Cavendish miał nawet rękę złamaną, przeto przypuszczać można, iż było najmniej czterech napastników, z których dwaj pochwycili ofiary za ręce, a dwaj drudzy zadawali ciosy. Lord Cavendish otrzymał cztery pchnięcia sztyletem w serce i płuca, Bourke zaś miał szyję niemal całkiem przeciętą.

Przedsięwzięto niezwykłe prawie w Anglji środki celem pochwycenia sprawców zamachu. Zawiadomiono telegrafem wszystkie urzędy policyjne Zje-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 103.)

ROZDZIAŁ XXVII.

Gdzie się pokazuje, jako niekiedy dość jest być małym, ażeby zainteresować sobą wielkich.

Zainteresowanie się Jankiem sfery takiej wysokiej jak ta, w której tkwiła królowa Francji, dało poszukiwaniom podnietę nową a silną. Naczelnicy urzędów prewotalnych zarządzili obwoływanie powtórne, dołączając do pierwotnego obietnicę nagrody pięćdziesięciu liwrów temu, co zgubę odszuka i dwudziestu pięciu temu, co skazówki pewnej udzieli. Na placach i karefurach dobosze miejscy bębnili, powtarzając trzykrotnie głosem donośnym obwieszczenie tyczące się zguby i rysopis dokładny Janka, tytułowanego szlachcicem polskim. Prościejby było ogłoszenia odpowiednie podrukować i na rogach ulic porozlepiać. Ba! Paryż posiadał uniwersytet; z uniwersytetu wychodzili ludzie głęboko uczeni; szkoły przy stolicach biskupich i po klasztorach przyspasabiały kontyngens dla najwyższej naukowej instytucji; z tem wszystkiem jednak, jeżeli takiego Montmoreney (Henryk I-szy, książę) historją zapisuje jako nie posiadającego sztuki czytania i pisania, pomimo, że był to mąż wielce dystyngowany, jeżeli — powtarzamy — taki Montmorency czytać i pisać nie umiał,, to, rzecz naturalna, niepiśmiennych śród plebsu paryskiego znajdować się musiało mnóstwo i obwieszczenie na piśmie byłoby dla niego literą martwą. Dlategoto musiano bębnić i obwoływać. Zachodzi atoli pytanie: czy i o ile pomagało to do odszukania? Nam się zdaje, iż wziąć się należało do rzeczy inaczej, ze względu na to, iż zaprzepaszczenie się Janka stać się mogło w sposób trojaki: albo się zabłąkał, albo został porwany, albo został zamordowany. W razie pierwszym obeszłoby się bez publikacji, a to dla tej racji, iż w obrębie Paryża odszukałby się sam; za obręb zaś miasta przedostać się nie mógł bez przechodzenia przez jedną z bram, w którejby przytrzymanym być musiał. W dwóch innych razach publikacja odgrywała rolę latarni w ręku straży zasiadającej na złodzieja nocnego; ostrzegała winowajców, ażeby się na baczności mieli. Nikt przeto ani odszukał, ani skazówek nie dał; ale za to rozbudzona publiczności imaginacja wymyślać poczęła rzeczy niebywałe. Janek pokazywał się, niby na zamówienie, i tu, i tam, i ówdzie. Ten widział go o brzasku porannym, ów o zmroku wieczornym, inny w ciemnościach nocnych. Postać karła, tytułowanego szlachcicem polskim—poulonais, boulonais, poulounais, bolougnais, etc.—słaniała się w blasku księżyca, jeździła na promieniu gwiazdy, spuszczała się na ziemię, wznosiła w obłoki, krążyła po bruku, kołatała się po dachach, siadała na słupach, pluskała się w wodzie. Baba jakaś zaklinała się, że objeżdża Paryż regularnie, wierzchem na koniu czarnym; wioślarz pewien twierdził, że z żabami na wybrzeżu Sekwany sejmikuje; ktoś znów pogłoskę puścił, że przybiera na się postacie różne; że zatem pomiędzy spotykanemi nocną porą psami, kotami, szczurami etc. pewnym być nie można, azali, w rzeczy samej, ten lub ów jestto pies, kot, szczur, nie zaś szlachcic polski.

Przy okazji tej, dzięki regule *ex uno discitur*, szlachcie polskiej nie ciekawa śród plebsu paryskiego urabiała się reputacja. Szlachta polska przedstawiać się poczęła pod postacią karlą, utopioną w atmosferze czarodziejskiej, produkującej dziwa. Wyobrażano sobie szlachciców w ogóle, zaopatrzonych w te atrybucje, z jakiemi występują biesiadnicy na Łysej górze: pomawiano ich o posiadanie rogów, pazurów, ogonów, o znajomość z djabłami, o przyjaźń z czarownicami. Wyobrażenia tego rodzaju przenosiły się, na mocy powinowactwa idei, na krainę i Polska, nazwę której przekręcano w sposób najdzikszy (Poulogne, Boulonge, Poulonge etc., ślady czego, n. b., pozostały w aktach oficjalnych), przedstawiała się, bądź jako ogród zaczarowany, bądź, jako Łysa góra, bądź też, jako okolica pierwotna, podobna trochę do ziem dziewiczych amerykańskich, o których wiadomości posiadano wówczas dokładniejsze, aniżeli o niej. Do bałamuctwa przyczyniały się jeszcze znacznie błędne wieści o sejmach i sejmikach polskich, przedstawiających się w opowiadaniu fantastycznie. Przytem, mało kto wiedział, gdzie Polska leży:— gdzieś bardzo daleko, za górami, za rzekami, za lasami— za morzami, w stronie borealnej, wystawionej na wiatry północne i na śniegi nieustające. Mówiono o niej dużo po handlach, po warsztatach, po szynkach, a także i po wspaniałych arystokracji francuskiej komnatach, którebyśmy dziś nazywali salonami. **Mówiono o niej z zajęciem, ale lekceważąco.**

dnoczonego Królestwa, nakazano rewizję wszystkich okrętów wypływających z portów irlandzkich. Ani w niedzielę jednak, ani w poniedziałek nie zdołano wpaść jeszcze na jakikolwiek ślad morderców.

Napróżno przywódcy ligi rolnej świeżo uwolnieni z więzień ogłosili: „iż zniesławione imię Irlandji pozostanie zniesławionem, dopóki morderey nie będą oddani w ręce sprawiedliwości“, co było pośredniem wezwaniem ludności do wydania winowajców. Tajemnica do wczorajszego wieczoru nie była wyjaśnioną, chociaż charakter polityczny zbrodni nie ulega wątpliwości.

Skutki tego wypadku dla Irlandji będą prawdziwie opłakane. Sami patrjoci irlandzcy nie ukrywają, że może na całe pokolenie cofnięte będą dobrodziejstwa porozumienia, którego jutrznia już świtała na widnokręgu. Poniedziałkowe posiedzenie parlamentu, na którem miały się rozgrywać losy gabinetu Gladstone'a, odroczono do czwartku. Atoli pierwszy minister z góry już zapowiedział, że program polityki rządu względem Irlandji będzie zmieniony, a najwytrwalszy nawet obrońca biednej Irlandji Parnell publicznie przyznał w izbie niższej, że represja stała się rzeczą niezbędną. Tym sposobem wigowie niechętni środkom pojednawczym znowu się ugrupują około gabinetu liberalnego, ale sam ów gabinet pójdzie już innemi drogami. Porozumienie utonęło w krwi ofiar Phoenix-Parku.

W sprawie egipskiej, której wybuch lada chwila zapowiadano, nastąpiła nieokreślona cisza, przerywana jedynie powtarzającemi się naprzemiany pogłoskami, że khedyw zatwierdzi i nie zatwierdzi wyroku wygnania, wydanego na oficerów czerkieskich. Przed kilku dniami *Times* w korespondencji z Paryża doniósł, że mocarstwa nareszcie porozumiały się co do drogi postępowania w Egipcie. Miano się zgodzić na następujące punkta: „1. Czujność nad biegiem wypadków w Egipcie ma być jaknajwiększa. 2. Początkowanie do wymiany zdań wychodzić będzie od Francji, ale nie inaczej, tylko w porozumieniu z Anglją. 3. Zasada interwencji Turcji w jakiejbądź formie nie będzie dopuszczona. 4. Thewfik tak długo będzie utrzymywany na tronie, dopóki zgadzać się to będzie z utrzymaniem porządku w Egipcie. 5. Wprowadzenie na tron egipski Halima baszy będzie mogło nastąpić tylko za jednomyślną zgodą wielkich mocarstw.“

Sensu wielkiego w tym programacie niema; ponieważ jednak mocarstwa za nic zgodzić się między sobą nie mogą, kto ma być klucznikiem bramy Bosforu, a kto pomocnikiem przy furtce kanału sueskiego, można więc było i taki układ przypuścić. Dziś jednak z półurzędowej wiedeńskiej *Montagsrevue* widzimy, iż doniesienie *Times*'a o doszłym jakoby układzie było tylko ćwiczeniem dziennikarskiem.

W Berlinie nastrojono się uroczyście, z powodu doczekania się przez cesarza Wilhelma prawnuka, następcy tronu cesarskiego w trzeciem pokoleniu. Cesarz Wilhelm I, urodzony w 1797 r., ma bezpośredniego następcę w synu swoim Fryderyku Wilhelmie urodzonym w r. 1831. Domniemanym następcą tego ostatniego jest syn jego Wilhelm, urodzony w r. 1859, a ożeniony w r. z. z księżniczką holsztyńską. Nareszcie urodzony dnia b. m. syn młodziutkiego Wilhelma jest prawnym dziedzicem tronu niemieckiego i pruskiego po najdłuższem życiu pradziada, dziada i ojca.

Q.

Z Szląska austrjackiego.

Pod datą 30-go kwietnia znajdujemy w *Dzien. pozn.* następujące uwagi godne pismo z Cieszyna:

„Nasz kraik zaczyna powoli zajmować coraz szersze koła społeczeństwa polskiego, a ponieważ szkolnictwo każdego kraju na szczególną zasługuje uwagę, przeto przytaczam tu kilka dat statystycznych odnoszących się do naszego szkolnictwa, a przedstawiających stan szkół szląskich w r. 1878/79.

1) Szkoły ludowe.

Liczba szkół ludowych publicznych wynosiła w 1878/79 r. 459, a mianowicie 4 szkoły tak zwane wydziałowe (*Bürgenschulen*), a 455 szkół zwyczajnych. Liczba szkół prywatnych wynosiła 43. Do tej liczby zaliczyć jeszcze należy 3 szkoły rządowe (w Opawie, Cieszynie i Bielsku); ogólna przeto liczba szląskich szkół ludowych wynosi 506. Z końcem roku szkolnego 1879/1880 było w ludowych szkołach szląskich ogółem 741 sił nauczycielskich, z 87,711 dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły brało udział w nauce 83,454.

2) Seminarja nauczycielskie.

Mamy obecnie 4 seminarja nauczycielskie: seminarjum męskie i seminarjum żeńskie w Opawie, seminarjum męskie w Cieszynie i prywatne ewangielickie seminarjum męskie w Bielsku.

Do zakładów tych uczęszczało w r. 1878/79 razem 891 uczniów, a mianowicie:

do seminarjum męskiego w Opawie:	313
„ „ żeńskiego „	125
„ „ męskiego w Cieszynie:	287
„ prywat. semin. męsk. w Bielsku:	169.

3) Gimnazja.

Gimnazja państwowe istnieją w Opawie, Cieszynie, Bielsku, Weidenau i Bruntalu (Freudenthal). Liczba uczniów w tych zakładach wynosiła w r. 1878/79: w Opawie 392, w Cieszynie 316, w Bielsku 318, w Weidenau 130, w Bruntalu 77, razem 1233.

Liczba gimnazjastów corocznie się podnosi, gdy tymczasem liczba uczniów szkół realnych się zmniejsza.

4) Szkoły realne.

Szkoły realne istnieją w Opawie, Cieszynie, w Bielsku i w Karniowie; liczba uczniów z końcem roku szkolnego 1878/9 wynosiła: w Opawie 330, w Cieszynie 209, w Bielsku 256, w Karniowie 241, razem 1036.

Oprócz tego istnieje szkoła przemysłowa w Bielsku i średnia rolnicza szkoła w Ober-Hermsdorf. Obie szkoły stoją na równi z gimnazjami. Jest więc w ogóle na Szląsku 15 szkół średnich. Zdawałoby się tedy, że szkolnictwo u nas jest znakomite, ale tak bynajmniej nie jest... Mamy wprawdzie prawie w każdej wiosce szkółkę ludową, w większych wsiach napotykamy nawet szkoły 3 i 4-klasowe, mamy aż 15 szkół średnich — ale cóż z tego, kiedy z wszystkich szkół średnich język polski jest wykluczony, a w ludowych zaledwie wegetuje. Już w szkołach ludowych drobną dziatwę opychają niemczyzną, a inspektorowie na nią najgłówniejszy kładą przycisk. Że język polski nie może być dostatecznie uprawnionym, skoro nauczyciele w szkołach wyłącznie niemieckie otrzymali wykształcenie, o tem wątpić nie można.

Wobec takiego stanu rzeczy, naturalnie iż dzieje się u nas źle, bardzo źle...

Ludność polska, choć dotychczas zachowała swoją mowę, jednakowoż poniekąd pozbawiła się uczucia prawdziwie polskiego. Nie dziw, jeżeli się zważy, w jakich się stosunkach kraj nasz przez tyle wieków znajdował. Teraz, jak się zdaje, mogą nadejść dla nas pomyślniejsze czasy.

Przedewszystkiem zaś, zdaje mi się, szkolnictwo gruntownej potrzebuje reformy. Ma się rozumieć, że na razie nie da się w zupełności wykorzenić wszystkiego, co złe i nieodpowiednie i zastąpić dobrem. Do pracy około naszego odrodzenia trzeba się zabrać wprawdzie zaraz, lecz postępować stopniowo— przedewszystkiem szkolnictwo, wychowanie młodzieży trzeba pchnąć na tory nowe.

„Chcesz poznać— że tu znów użyję słów znakomitego naszego filozofa — stan zdrowia lub choroby narodu, przyłóż palce tam, gdzie tętno języka bije, a poznasz stan gorączki, agonji lub niebezpieczeństwa. Chcesz je odwrócić, działaj na tę krew, napraw soki pożywne, z których się rozwija, wydal cudzoziemczyznę, wychowaniu daj kierunek własny. Tak sobie poczęła sławna w dziejach naszych komisja edukacyjna“.

Możemy się jako polacy szczycić świetną literaturą narodową, ale literatura ta, wykluczona ze szkół szląskich; cudną i tak dźwięczną mową naszą zachwycają się cudzoziemcy, ale ta mowa nie ma przystępu do naszych szkół średnich!

W kościołach ewangelickich lud z zapałem śpiewa wspaniały psalm 91, tłumaczenia Jana Kochanowskiego:

Kto się w opiekę poda Panu swemu.
A całem sercem szczerze ufa jemu, itd.

jako też wiele innych psalmów Kochanowskiego, które każdy umie na pamięć, lub Karpińskiego pieśń poranną „Kiedy ranne wstają zorze“— ale w gimnazjach chłopiec polski niczego się nie dowie o Mickiewiczu, o Kochanowskim, jeżeli sam się nie weźmie do pracy, jeżeli się sam nie zabierze do czytania pisarzy naszych.

Niegdyś— już to dosyć dawno— uczniowie polscy gimnazjum cieszyńskiego utworzyli pomiędzy sobą straszne stowarzyszenie, formalny spisek. Zapyta się może kto, co młodzież polska tak niebezpiecznego wyrabiała— może knowała jaki spisek przeciw austrjackiemu rządowi? Otóż odpowiadam: Czytała wspólnie Mickiewicza, starsi objaśniali tru-

---

Co do tego ostatniego wyrazu, króciutki komentarz nie będzie od rzeczy.

Paryżanie owocześni niewiele różnili się od dzisiejszych pod względem dobrego o sobie mniemania. Wiktor Hugo nie powiada nic nowego, ogłaszając Paryż miastem nad miasta, czemeś nakształt środka miasta. Na trzy wieki przed nim powiadali to samo kupce i ławnicy paryscy, zapisując ku wiadomości pokoleń potomnych, że „*le royaulme de France est admirable sur tous les aultres royaulmes et la ville de Paris la plus renommeé ville qui soit au monde*“. Rzecz naturalna, przejęci mniemaniem takiem nie lekceważąco mówić nie mogli o kraju, który nie musiał znaczyć wiele, kiedy o nim wiadomości nie mieli i o ludności kraju onego, przedstawiciel której jawił się im pod postacią karła. Że zaś karły w ogóle wchodziły do podań i legend, odnoszących się do bałamutnych o pierwotnej epoce uspołecznienia ludzkiego wspomnień; że wyraz ten naprowadzał na myśl jaskinie, pieczary, ustronia głuche i tajemnicze; że nie wymawiano onego bez epitetu „złośliwy“: więc też posłużył on za rodzaj pryzmatu, przez który społeczność paryska spojrzała na społeczność polską. *Le nain malin* zaprezentował paryżanom polaków— i zaprezentował ich tem jaskrawiej, że głośnym się stał, dzięki zniknięciu zagadkowemu. Głośność jego potęgowały poszukiwania, przeprowadzane za pomocą wywoływań przy biciu w bębny. Stanowiły one punkt wychodni i podnietę do gadania bez końca, do wniosków, przypuszczeń i snucia powieści fantastycznych, splatających „karła złośliwego“ ze szlachcicem polskim i szlachcica polskiego z karłem złośliwym.

Od czasu jak Francja Francją była, wyrażenie „szlachcic polski“ po raz pierwszy wypłynęło na falistą powierzchnię zajęcia publicznego.

Wywołanie odbyło się po raz pierwszy na instancję rektora uniwersytetu. Po niem nastąpiło wywołanie drugie i trzecie, dla dogodzenia królowej, a wskutek rozmowy z księciem de Guise, przytoczonej poprzednio. Żądanie królowej stało się silną do poszukiwania podnietą, i na odwrót, poszukiwania potęgowały żądanie królowej, do wiadomości której kanałami dworskiemi dochodziły krążące po mieście gadaniny, przybierające rozmiary ogromne dzięki powtarzającym się co dni kilkanaście wywoływaniom. Za pierwszym razem pogadano i zapomniano; za drugim przypomnienie spowodowało przyrost zajęcia; za trzecim przyrost ów powiększył się, rozwinął i przybrał charakter ciekawości, którąby polityczną nazwać można, gdyby nie czepiały się onej wymysły, dyktowane przez przesądy, które w czasach owych stanowiły podszycie ogólne opinji publicznej.

W powtarzanych wywoływaniach opinja publiczna podejrzywała jakąś kwestję — jakąś sprawę — jakiś interes. Dziś kwestję ową, ową sprawę czy ów interes podchwyciłoby dziennikarstwo i, wywracając na niej koziołki, doprowadziło ją do stanu bałamuctwa takiego, jakiemu podlegają wszystkie interesy, agitujące się w czasach naszych. W czasach owych nie istniał sposób ów na zamącanie pojęć. Publiczność atoli nic na tem nie traciła. Zamącała sobie pojęcia bez pomocy dziennikarstwa; obchodziła się bardzo wygodnie bez *Journal des Débats*, bez *Constitutionela* i nawet bez *Intransigeanta*, niemniej przeto bałamuciła się, ale sama przez się; na rachunek własny, który się tem od wielu rachunków dzisiejszych różnił, że cechowała takowy poetyczność.

Poetycznie przeto wyglądało to wszystko, co się na ulicy, pod dachami domów mieszczańskich, po komnatach wielkich panów i na dworze królewskim mówiło.

Królowa się nim interesowała.

— A więc — zapytywała często otaczających ją dworzan—mój karzeł?...

Dworzanie francuscy odnosili się do królowej swojej inaczej, aniżeli do swojej polscy. Inny świat —pojęcia odmienne. We Francji monarcha był panem—panem w całem wyrazu tego znaczeniu, bez najmniejszej we względzie tym restrykcji, bezwarunkowym. Władza jego nie podlegała wątpliwości żadnej — pochodziła od Boga i to jej pochodzenie zapewniało dla niej poszanę bezwzględną. Nieposłuszeństwa, zdarzające się faktycznie, nie miały i mieć nie mogły usprawiedliwienia legalnego. Na rzecz tę w Polsce zapatrywano się inaczej. We Francji opozycja wszelka obracała się w niwecz wobec słów królewskich: „*tel est notre bon plaisir*“, słów, które na aktach urzędowych miały znaczenie i doniosłość wyroku, w ustach monarchy miały znaczenie i doniosłość takiego życzenia, które angażowało punkt honoru wszech wobec i każdego z osobna poddanego, co o tem wiadomość posiadał. Dogodzenie królowi, gdy on życzenie wyraził, wchodziło do kategorji obowiązków tem milszych, tem rozkoszniejszych i tem pożądańszych, im mniej znać było na nich odcisk pieczęci kanclerskiej. O pełnienie obowiązków tego rodzaju ludzie spółubiegali się i spółubieganie się wzrastało do potęgi ogromnej, jeżeli odnosiło się do królowej. Dogodzić królowej—ach!...dla rycerskości owoczesnej nie było nic szczytniejszego. Królowę otaczały uroki świętości, wobec których najdumniejsze głowy pochylały się same a serca przejmowało pragnienie słania się pod nogi i śpieszenia z usługami.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dniejsze ustępy, a młodzi uczyli się łatwiejszych na pamięć. Okropna to oczywiście zbrodnia! To już młodzieży niemieckiej przyznać należy, że się takich zbrodni nie dopuszcza. Studenci niemieccy zbierają się wprawdzie także w jakiejś knajpie— *aber zu einem weit harmloseren Thun*, gdyż nie czytają takich jak Mickiewicz poetów, lecz śpiewają z swoich *Bibeln* (*Commersbuch*). Zdobią się przytem rozmaitemi wstążkami i cerewizami i śpiewają: *Ja nur in Deutschland, ja nur in Deutschland da will ich ewig leben...*

Często spotykać się można z niedorzecznemi zdaniami, wypowiedzianemi albo przez takich, co o wszystkiem chcą mówić, a więc nawet o takich rzeczach, o których najmniejszego nie mają wyobrażenia, albo też przez takich, co umyślnie szerzą fałsze i nie wahają się największych wypowiedzieć bredni— jeżeli w ten sposób mogą cel swój osiągnąć. Niedorzeczności te tak są zwyczajne i prawie codzienne, że się na nie prawie nie zważa, gdyż: *gegen die Dummheit kämpfen die Götter selbst vergebens*, ale, jeżeli niedorzeczności te pochodzą od ludzi poważnych i niby uczonych, to nie wolno ich puścić płazem, lecz trzeba je odsłonić i— wychłostać. Z taką niedorzecznością spotykam się w dziełku: *Heimathskunde des Herzogthums Schlesien von Wilhelm Schirmer, Bilitz, 1880.* P. Wilhelm Schirmer, nb. nauczyciel prywatnego ewang. seminarjum w Bielsku, niezawodnie człowiek bardzo uczony(?), pisze na str. 33 swego dziełka, które doznało szczególnej pochwały ze strony rządu czy też sejmu szląskiego, dosłownie:

„*Die Polen Schlesiens, die sogenannten Wasserpolaken, sprechen einen plattpolnischen Dialect; auch tritt der Macaronismus, nämlich eine Mischung von Deutsch und Polnisch, vielfach in den Vordergrund*“.

Znakomite, głębokie zdanie uczonego badacza na niwie filologji słowiańskiej— niema co mówić!

A więc, ponieważ ludność niemiecka, mieszkająca w kraju równym, płaskim (*platt*) mówi narzeczem tak zwanem *plattdeutsch*— to i górale szląscy muszą naturalnie mówić *plattpolnisch*, a ludność np. Warszawy *hochpolnisch*!

Nie wiem, co też ten uczony lingwista wykłada, ale zdaje się, że nie ma o tem jasnego wyobrażenia, dlaczego pewne djalekty niemieckie zaliczają do tak zwanych *hochdeutsche*, inne do *niederdeutsche* i *plattdeutsche*— ale wie o tem niezawodnie każdy z jego uczniów, może się więc nietrudno pouczyć.

Wasserpolaken — dlaczego *Wasserpolaken*? Może dlatego, że u nas początek wód? — ale to lepiej powiedzieć, że w Warszawie lub Toruniu mówią *wasserpolakisch* — boć tam więcej mają wody od nas. Wisła tam już ogromna.

Więc dlatego przecież poczciwej, starej i tak jędrnej mowy naszej żadną miarą nie można nazwać *wasserpolakisch*!

A więc może dlatego i ztąd ta nazwa, że jest *wässrig*. Mnie się zdaje, że co innego prędzej zasługuje na taki zarzut -- a mianowicie wiadomości lingwistyczne takich Schirmerów, nie wahających się podobnych niedorzeczności drukować i w świat puszczać.

Ale ponieważ uczony p. profesor odkrył *einen plattpolnischen Dialect*, to warto mu się trochę bliżej przypatrzyć, gdyż o tem prawdopodobnie uczeni nasi nic nie wiedzą — co zresztą jest rzeczą bardzo naturalną, gdyż ktoby potrafił wyrównać mądrości niemieckich profesorów à la Schirmer? Przypadkowo dostało mi się do rąk pismo naukowe *Slavisches Archiv*, wydawane w Berlinie przez Jagica, a w niem znalazłem recenzję pracy dr. L. Malinowskiego: „Zarysy życia ludowego na Szląsku. Warszawa 1877.“ Krytyka—sądzę, że dostatecznie kompetentna—o pracy tej wyraża się z jaknajwiększem uznaniem, ma się więc rozumieć, że zaraz się z nią bliżej zapoznałem.

Otóż na str. 5 prof. Malinowski tak pisze:

„W ogóle niektóre zwroty składniowe i słownik zdradzają wpływy czeskie a raczej morawskie, zwłaszcza na pograniczu siedzib morawskich. Za to winienem tu zaprotestować przeciw błędnemu a tak upowszechnionemu mniemaniu, jakoby mowa szląskich polaków przepełniona była germanizmami; lud szląski mówi równie czysto jak i w innych okolicach naszego etnograficznego obszaru i obce wkręty nie są tu liczniejsze aniżeli w słowniku ogólnym. Poparcie tego zdania posiadam w zbiorze nader bogatym (bo przeszło 30 arkuszy zwykłego druku), obejmującym powieści i pieśni, które, kiedyś wydane, będą wymownem świadectwem piękności i starożytności mowy szlązaków.“

Na str. 15 pisze dr Malinowski:

„Język ludowy w niektórych okolicach (Szląska) więcej zbliża się do języka literackiego, aniżeli gwary ludowe z okolic np. Warszawy lub Krakowa“.

Jakież wobec tego może mieć znaczenie zdanie p. Schirmera i *tutti quanti*, co o jakimś *plattpolnischer Dialect* prawią?

O tem wie każdy bardzo dobrze, że ludność wiejska wszędzie mówi inaczej jak oświeceńsze klasy narodu; chłop niemiecki niekiedy takiem narzeczem mówi, że go nawet władający znakomicie językiem literackim niemieckim zrozumieć nie potrafią, jak o tem wiem z własnego doświadczenia.

Ależ najlepiej przypatrzyć się tej mowie szląskich polaków, *diesem plattpolnischen Dialect.* Niech sama za siebie mówi, podaję tu jedną z pieśni śpiewanych przez młodzież wiejską na najbardziej na zachód posuniętych kresach naszego etnograficznego obszaru. Tam mowa najbardziej uległa wpływowi języka czeskiego—gdyż już w sąsiedniej wsi jest oficjalnie (gdyż nie w rzeczywistości) język czeski w używaniu, a w szkole jest obok niemieckiego wykładowym język czeski.

Oto jedna z pieśni, jaką w niedzielę przed palmową niedzielą dwie lub trzy dziewczyn, wystroiwszy zielone drzewko (maiczek) skorupami z jaj, wstążkami (szniórkami), obchodzą z niem wieś śpiewając:

Májiczku zielony
Pięknieś przystrojony,
Gdo cie tak przystroił?
Tu . . . . ski dzieweczki.
Nawieszały na cie
Rozmaite szniórecki
Przed tą waszą ziemią
Głęboka kałuża,
A ta wasza cera
Czerwioná jak ruża.
Májiczku zielony,
Pięknieś przystrojony.
A ta wasza cera
Siedzi na róg stołu,
Wyszywa szateczke
Ze samego floru.
Májiczku zielony i t. d.
A przed waszą sienią
Po kolana błota,
A ta wasza cera
Ze samego złota
Májiczku itd.
Ej wiemy my, wiemy,
Co pachołku trzeba:
Konewke gorzałki,
Dwa pecenki (bochenki) chleba.
Májiczku zielony
Pięknieś przystrojony itd.

Z przykładów tych można się przekonać, że mowa ludu szląskiego nawet tam, gdzie się bezpośrednio z narzeczem przejściowem, niejako morawsko-polskiem styka, bardzo dobrze się zachowała i przedstawia się niejako jako język z XV lub XVI wieku. Że mowa polska na Szląsku została na dawniejszym stopniu, łatwo sobie można wytłumaczyć, jeżeli się zważy na to, że Szląsk tak wcześnie został oddzielonym, że więc mowa ludowa nie przechodziła tych wszystkich stopni rozwoju, jak mowa w innych okolicach dawnej Polski, i że wogóle lud jest zachowawczym. I w innych okolicach jest wiele u nas archaizmów np. liczba podwójna i osoba liczby pojedyńczej uległa analogji następnych, mówi się więc: musim (muszę), widzim (widzę), ale nie w całym Szląsku, lecz tylko zachodniej części księstwa cieszyńskiego. Mowa polska na Szląsku, stykając się z żywiołem niemieckim i czeskim, nie równie się wobec nich zachowała. Język czeski jako pobratymczy wywarł na nią niejako wpływ, o czem, jak słusznie dr Malinowski twierdzi, świadczą niektóre zwroty składniowe i słownik. Wpływ ten bynajmniej nie szpeci języka, nie zmieniając zanadto jego postaci. Zupełnie inaczej postąpił sobie język z żywiołem niemieckim.

Do składni ani nawet do morfologji wcale go nie przypuścił; w składni naszego ludu są wprawdzie także germanizmy, ale można stanowczo powiedzieć, że niema ich więcej jak gdzieindziej w języku ludowym, a może mniej niż w niejednej książce lub gazecie, gdyż wiemy, że i w Galicji nie braknie rażących często germanizmów, jak to wykazał ś. p. Skobel w znanej broszurce: „O skażeniu języka polskiego“. Składnia ludu naszego jak wogóle każda ludowa jest prosta, przejrzysta—nie zna zawiłych i niezrozumiałych frazesów. Prosty rozum „chłopski“ obchodzi się zupełnie bez długich upstrzonych okresów, lud nasz, co myśli, po prostu wypowie i każdy go zaraz zrozumie. Składnia więc bądźcobądź jest zdrowa, nietknięta.

Ale jednakże w mowie ludu szląskiego jest wiele wyrazów niemieckich! Prawda, bynajmniej temu nie przeczę! Wogóle jednak można powiedzieć, że lud nasz na wszelkie swojskie, rodzime rzeczy, które oddawna posiada, ma także rodzime, własne i to niekiedy bardzo trafne nazwy — wszystko zaś, co u niemców widzi, nazywa tak jak oni. Jednakowoż niemieckich wyrazów nie przyjmuje żywcem, każdy taki wyraz obcy naprzód musi się zastosować i to w zupełności do fonetyki polskiej.

Jak niektóre mięczaki każde ziarnko piasku, jakie się przypadkiem do ich miękkiego ciała dostaje, zaraz jakimś płynem oblewają, tak też wyraz niemiecki, porwany z wir języka ludowego, musi się niejako okrzesać i ogładzić, ażeby się mógł ostać obok wyrazów polskich. I tak np. z niemieckiego wyrazu *hosenträger* zrobił szlązak *hozentregi* (w Galicji nazywają to szelkami, co znowu pochodzi z niem. Seilchen). Mamy rodzime nazwy na wszystko, co, że tak powiem, nasze własne a tak mamy prawników (członek rady, *Gemeinderat*), mamy stawki (posiedzenia rady), mamy nawet odstawki (asenterunki), ale mamy także becyrki (*Bezirke*), krajzratów (*Kreisrat*) itd., bo tak nazwali to urzędnicy nie umiejący po polsku, mamy „hajzybony“, „sznelcugi“, „kafehauzy itd.“, bo to są „wszystko“ rzeczy nie swojskie i słysząc nazwy: *Eisenbahn, Schnellzug, Kaffeehaus* przyjmuje je w dobrej wierze.

Możnaby powiedzieć, że jest obowiązkiem szkoły zwrócić uwagę na niewłaściwość takich niemieckich nazw. Bardzo słusznie, ależ nauczyciel sam nie wie, jaka jest poprawna polska nazwa, odpowiadająca takim „hajzybonom“ itd., bo w domu mówił jak wszyscy inni, a w niemieckich szkołach nie mógł się nauczyć po polsku. Gdyby w urzędach i szkołach język polski był równouprawnionym z językiem niemieckim, to takie „hajzybony“ itd. rychłoby znikły z naszego słownika.

Rdzeń naszej mowy jest zdrowiuteńki, tak że dziwić się nie można, że się dotąd tak znakomicie zachować potrafił, tylko na powierzchni nagromadziło się trochę pleśni, lecz pleśń ta zniknąć może i zniknie zapewne za pierwszym powiewem równouprawnienia narodowego, do którego oddawna wzdychamy.

Na okładce szkolnej książki.

Wszystko mi dałeś, co dać mogłeś Panie!
(*Z. Krasiński.*)

...W życiu iść trzeba utartą koleją,
Różą iskierkę skrywając bezpiecznie —.
Marzenia zgasną i sny się rozwieją:
Praca i miłość — trwa wiecznie.

Niechże i innym ta iskierka blada
Wraz z nami ciemny gościniec ozłaca;
Chociaż tęczowy sen gdzieś w grób zapada,
Wiecznie trwa miłość i praca!

Bożymir.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów zajęte jest obecnie gromadzeniem dat statystycznych o ruchu handlowym w miastach. W tym celu przesłało ono już niektórym miastom drukowane szematy, które mają być rozdane trudniącym się handlem. Udzielenie żądanych przez ministerstwo wiadomości jest obowiązkowem dla osób zajmujących się handlem.

= Wszystkie istniejące w Cesarstwie i Królestwie rządowe zakłady naukowe dla panien, a zatem i instytut maryjski w Warszawie, jak donoszą dzienniki petersburskie, przyjmować zaczną od nowego roku szkolnego również i przychodnie uczennice, co dotąd nie było dozwolonem; uczennice te mają pozostawać w instytucie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczór pod bezpośrednim nadzorem dam klasowych.

= Podaną przez nas przed kilkoma dniami wiadomość o nowem rozporządzeniu, według którego bilety wizytowe, cenniki itp. podlegają przed wydrukowaniem lub wylitografowaniem cenzurze policyjnej, uzupełniamy w ten sposób, iż te tylko z wymienionych przedmiotów będą cenzurowane, na których, oprócz zwykłego tekstu, znajdować się będą jakieś rysunki lub wyobrażenia znaków państwowych, lub czegoś podobnego. Zwykłe druki, bez rysunków, cenzurze nie podlegają. Nowe to rozporządzenie wyniknąć miało z tego powodu, iż na drukach tych zarząd prasy zauważył wyobrażenia papierowych monet państwowych.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 23-go do 29-go kwietnia r. b. Urodziło się: chłopców 126, dziewcząt 110, razem 236 (mniej o 70 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 27, dziewcząt 37, razem 64, (więcej o 14 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 11, (chłopców 6, dziewcząt 5). Co do religji: katolickiej 151, prawosławnej 14, ewangielicko-

augsburskiej 11, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 59. Zmarło zaś: mężczyzn 166, kobiet 132, razem 298, (więcej o 11 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 5, kobiet 2, razem 7 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 93, dziewcząt 71, razem 164, (więcej o 1 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—52, najmniej w cyrkule XII—17. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 60, ospa 39, suchoty płuc 26, nieżyt kiszek 20, uwiąd schyłkowy 15, tyfus brzuszny 10, błonica i dławiec 9, choroby połogowe 6, płonica (szkarlatyna) 5, udar (apopleksja) 4. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (u kobiety), zabójstwo raz (mężczyzna). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 42 (mniej o 11 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 23, prawosławnym 1, ewangielicko-augsburskim 7, wyznania mojżeszowego 11.

= W ciągu tygodnia od dnia 23-go do 29-go kwietnia r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,279 sztuk bydła (mniej o 325 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,042, krów 5, bydła miejscowego: wołów 85, krów 147. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 937, krów 5; na prowincję: wołów 105. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 52, krów 11; na prowincję: wołów 33, krów 64. Pozostało niesprzedanych: Z bydła miejscowego krów 6. Krów dojnych było 66 (więcej o 19 niż w tygodniu upłynionym). Przypędzono wieprzów 2,800 (więcej o 1,300 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,100, cieląt 1,200 (więcej o 100 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 1,346 pudów, wieprzowego 172, baraniego 16, cielęcego 748, razem 2,282 pudów (mniej o 2,866 niż w tygodniu poprzedzającym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 14 (taniej o ½ kop. niż w tygodniu poprzedzającym), wieprzowe po kop. 16½. Funt chleba razowego kosztował 2½ kop., pytlowego 4 kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego po rs. 15. Za cetnar węgla kamiennego żądano rs. 1 k. 62½ i rs. 1 kop. 50.

= W tygodniu minionym wpłynęło do kasy miasta z zaległości podatkowych rs. 11,314 k. 53, podatków bieżących rs. 37,707 k. 4; pozostaje do pobrania zaległości rs. 376,881 k. 6, podatków zaś bieżących rs. 1,284,089 k. 15.

= W dniu 27-ym maja r. b., z powodu przypadającego w pierwszy dzień Zielonych Świątek odpustu w Częstochowie, wyprawiony będzie z Warszawy nadzwyczajny pociąg. Pociąg wyjdzie z Warszawy w przeddzień Zielonych Świąt dnia 27-go, w sobotę, o godzinie 4 min. 5 rano, z powrotem zaś wyruszy z Częstochowy w poniedziałek, dnia 29-go b. m., o godzinie 9-ej min. 10 zrana. Sprzedaż biletów odbywać się będzie jedynie w przeddzień wyjazdu tj. w piątek, dnia 26-go maja, od godziny wpół od 12-ej do 1-ej z południa i od wpół do 8-ej do wpół do 9-ej wieczorem.

= Na odbytem w ubiegłą sobotę zebraniu członków stowarzyszenia spożywczego drogi żelaznej nadwiślańskiej postanowiono po nader gorącej rozprawie założyć tymczasowo skład rozmaitych produktów, niezbędnych do codziennego użytku. Do korzystania ze składu tego dopuszczeniby byli jedynie tylko uczestnicy. W przyszłości, jeżeliby stowarzyszenie spożywcze odpowiednio się rozwinęło, otworzony być ma sklep z produktami. Każdy z uczestników ma prawo brać ze składu na kredyt do połowy wysokości swej pensji miesięcznej. W końcu poruszono myśl, czy nie byłoby praktycznem urządzić rodzaj *table d'hot'u* dla pracowników kolejowych, stołujących się obecnie w restauracjach. Projekt ten ulegnie starannemu zbadaniu.

= Deklaracje, podpisane przez mieszkańców tutejszych celem założenia Towarzystwa pomocy dla kształcącej się młodzieży w gimnazjach i progimnazjach warszawskich, a w dniu 28-ym z. m. doręczone p. oberpolicmajstrowi warszawskiemu, obecnie przesłane już zostały p. kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego; sprawa więc tak pożądana zbliżyćby się powinna ku upragnionemu tyle rozwiązaniu.

= Projekt ustawy towarzystwa oficjalistów prywatnych w gubernji radomskiej i kieleckiej przedstawiony został już pod zatwierdzenie odnośnych władz; głównym celem towarzystwa jest udzielanie pensyj lub stałych zapomóg członkom pozbawionym możności zarobkowania.

= W dniu dzisiejszym odbywają się wybory do władz Towarzystwa kredytowego w dyrekcji szczegółowej kieleckiej.

= Istniejące w Grójcu Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe liczyło w 1881 roku 256 członków, w ciągu roku przybyło 45, ubyło 32, pozostało na 1882 rok 269 członków. Kapitał udziałowy wynosił rs. 11,044 kop. 91½, kapitał poręczony rs. 110,449 kop. 15. Działalność towarzystwa, acz zwolna, nieustannie się rozwija.

= Rada gubernjalna dobroczynności publicznej zawiadamia, iż w czasie tegorocznego sezonu kuracyjnego w Busku sto osób korzystać może z kuracji szpitalnej, licząc po 30 dni na jedną osobę. Mianowicie: w czerwcu 2 osoby bezpłatnie, 16 za opłatą w szpitalu: 7 bezpłatnie na zewnątrz szpitala; tak samo w miesiącu lipcu i sierpniu; we wrześniu —3 bezpłatnie i 22 za opłatą w szpitalu. W szpitalu soleckim w czasie sezonu może znaleźć pomieszczenie 31 chorych; z tych 26 za ustanowioną opłatą a 5 chorych bezpłatnie. Osoby pragnące znaleźć pomieszczenie w szpitalach tych winny uprzednio nadesłać do rady powiatowej dobroczynności publicznej w Stopnicy prośby o wyznaczenie im terminu przebywania w lecznicy szpitalnej, z dołączeniem świadectw stanu ubóstwa i lekarskiego o rodzaju choroby. Bez zachowania tych formalności prośby ich uwzględnione nie będą.

= Doroczne posiedzenie komitetu Towarzystwa osad rolnych, przyjętym od lat kilku zwyczajem, odbędzie się w Studzieńcu dnia 23-go b. m.

= W dniach 23-ym i 24-ym b. m. odbywać się będzie w Neubrandenburgu (Meklemburgji) targ na szlachetniejsze konie.

= W *Wiener Allg. Ztg.* czytamy co następuje: „Na berlińskim targu miejskim dowóz jest mały. Przybyłych z polskich prowincyj więcej niż przeszłego roku kupców hurtownych, z Wiednia i Pesztu bardzo niewielu".

= Sezon kąpielowy w Krzeszowicach pod Krakowem rozpocznie się w dniu 1 czerwca.

= Nakładem A. Lesmana ukazała się w tych dniach w polskim przekładzie znana broszura hr. Kutuzowa pod tytułem „Odpowiedź jenerałowi Skobelewowi."

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze letnim „Preludjum Szopena" po raz drugi.

* Abonament na występy Salviniego ożywił się. Tragik włoski wystąpi trzykrotnie w dniach: 16-ym, 18-ym i 21-ym b. m.

* Głośny magik Herman przybył onegdaj z Moskwy do Warszawy i zamierza wystąpić w teatrze wielkim w przyszłą sobotę, niedzielę i w poniedziałek.

* Primaballerina teatrów warszawskich, panna Helena Cholewicka, jak zapewnia *Warsz. Dniew.*, podała się do dymisji.

* Doniesienia kilku pism tutejszych o wielkiem powodzeniu, jakiego doznać miał Jan Królikowski we Lwowie, są... przedwczesne— gdyż znakomity artysta wystąpić dopiero w dniu wczorajszym po raz pierwszy na scenie skarbkowskiej.

Na występ ten wybrał Królikowski „Narcyza Rameau".

= Ze sztuki.

* Słyszeliśmy, iż na „wystawę szkiców", z której dochód spłynie na budowę nowego gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie, nadesłało już swoje prace kilkudziesięciu artystów.

* Przed kilkoma dniami mieliśmy sposobność oglądać w pracowni p. Jana Rosena szereg kartonów, przedstawiających ilustracje do poetycznej „Dumy o Wacławie Rzewuskim" Słowackiego.

W przeciągu kilku miesięcy p. Rosen z właściwą sobie starannością i talentem wykończył dziesięć akwareli sporych rozmiarów, w których zobrazował główniejsze momenta poematu i stworzył oryginalny cykl kompozycyj, w organiczną całość powiązanych.

Pod względem pochwycenia ducha i nadania odpowiedniego charakteru szczegółom i całości młody artysta wywiązał się ze swojego zadania doskonale i umiał wedle potrzeby owiać poetycznem tchnieniem, ożywić energiczną werwą, lub dramatyczną grozą nacechować pojedyńcze sceny juljuszowej „Dumy".

Rysunek wyrazisty i staranny, koloryt świeży, jędrny, przypominający niekiedy efekta olejnych obrazów, a utrzymany w tonie szlachetnym, mimo to, że wydobyty tylko farbami wodnemi.

Rozumie się, iż konie, ulubiony i specjalny przedmiot studjów młodego malarza, odgrywają ważną rolę w tym cyklu, ale utrzymane zostały właściwie w charakterze wdzięcznego szczegółu i nie przeładowały całości.

Szczerze powinszować można p. Rosenowi i szczęsnego wyboru tematu i wykonania dzieła, mającego trwalszą artystyczną wartość.

Akwarele stały się już własnością prywatną.

* „*An unpleasant Journey*" — taki tytuł nosi olbrzymi drzeworyt zdjęty z obrazu Alfreda Kowalskiego, a umieszczony w jednym z ostatnich numerów londyńskiej ilustracji *Graphic*.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu onegdajszym zmarł w mieście naszem ś. p. Józef Synoradzki.

Urodzony w Płocku 1848, rozpoczął nauki pierwotne pod kierunkiem zasłużonego pedagoga, Budzińskiego.

Po ukończeniu szkół płockich 1866 r. wstąpił do Szkoły głównej i po otwarciu uniwersytetu pozyskał stopień kandydata.

Syn dawnego sądownika, w krwi miał poczucie do prawa, które studjował z zamiłowaniem.

Jako pisarz sądu poprawczego w Łomży dał się poznać na piśmienniczej niwie z kilku cennych prac, drukowanych w *Prawniku lwowskim* i *Gazecie sądowej*.

Przeszedłszy na obrońcę do Płocka, pozyskał powszechne zaufanie ze względu na prawość charakteru i niepospolite zdolności.

W ostatnich czasach zamieszczał ważne uwagi dotyczące wykładni sądowej w *Korespondencie płockim*.

Śmierć jego przedwczesna wywarła żal w sercach wszystkich, co go bliżej znali.

= Ruch budowlany.

Ruch budowlany w Warszawie znacznie jest mniejszy aniżeli w latach poprzednich.

Sądzić o tem można choćby tylko z małej liczby pozwoleń, przez wydział budowlany rządu gubernjalnego warszawskiego na budowę nowych domów udzielonych, przyczem jeszcze zauważyć należy, iż większa część tychże pozwoleń ogranicza się do jakiejś oficyny, lub nadbudowania piętra.

Wnosićby ztąd należało, iż budowa domów przestała być zyskowną, a w dalszem następstwie, iż mieszkania musiały stanieć...

A jednak tak nie jest!

Domy budować przestano a mieszkania jak były tak i są drogie niepomiernie.

= Ulica Trębacka.

Zarząd miejski uzyskał już upoważnienie do sprzedaży drogą licytacji gruntów pozostałych po rozszerzeniu ulicy Trębackiej, jakoteż zabudowań starej poczty.

Grunta te na głównym planie podzielono na siedm części:

nr 1 od Krakowskiego-Przedmieścia wraz z budynkami, mający rozległości 145·2 sąż. kwadr. —oceniono do licytacji na rs. 80,000;

nr 2 przestrzeni 146 sąż. kwadr.—oceniono na rs. 50,000;

nr 3 przestrzeni 141·6 sąż. kwadr. — oceniono na rs. 42,000;

nr 4 przestrzeni 150·1 sąż. kwadr.—oceniono na rs. 45,000;

nr 5 zawierający 177·7 sąż. kwadr.—oceniono na rs. 61,000;

nr 6 zawierający gruntu 237·1 sąż. kwadr. od ulicy Nowosenatorskiej wraz z budynkami oceniono na rs. 84,000;

nr 7 zawierający 32·9 sąż. kwadr. róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej—oceniono na rs. 16,000.

Główniejsze warunki tej sprzedaży są następujące:

Przystępujący do licytacji winien złożyć ⅓ część sumy szacunkowej na kaucję, która po kupnie gruntu w ciągu dni 15 ma być dopełnioną do połowy szacunku.

Spłata reszty winna następować w ciągu trzech lat w trzech ratach z procentem po 5%, tak ażeby cała suma spłaconą była do 1-go lipca 1885 r.

Każdy kupujący plac winien go ogrodzić ze wszystkich stron parkanem.

Jeżeliby nabywca gruntu nie skompletował w zakreślonym terminie kaucji, lub nie wniósł rat należnych, wówczas nastąpi na jego ryzyko nowa licytacja.

Do licytacji można przystępować osobiście lub nadsyłać zapieczętowane deklaracje.

= Spółka zjednoczonych krawców.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie spółki zjednoczonych majstrów krawieckich i założycieli szkoły krawiectwa.

Przedmiotem zebrania było dopełnienie wyborów na członków zarządu i przejrzenie rachunków za rok ubiegły.

Po odczytaniu przez kontrolera spółki sprawozdania za rok 1881, bilansu rachunkowego szkoły krawieckiej, oraz istniejącej przy niej szwalni okazało się, iż:

w ciągu roku 1881 sprzedano garderoby za rs. 21,584;

wydano garderoby na kredyt 463 osobom za sumę rs. 24,967;

w szwalni i szkole wyrobiono garderoby za rs. 24,149.

Ostateczny rezultat obrotów spółki po kilku latach jej istnienia i strat ciągłych wykazał dopiero w tym roku pierwszy zysk w kwocie 3,332 rs. 43 kop.

Na ten pocieszający rezultat wpłynęło niewątpliwie założenie wielkiej szwalni przy szkole, jak również wydawanie garderoby na kredyt pod przystępnemi warunkami.

Godnym jednak zaznaczenia, lecz smutnym faktem jest ten, iż szkoła krawiecka nie dość licznie jest odwiedzaną, gdyż znajduje się w niej zaledwie 15 uczniów!

Po ukończeniu sprawozdania i zatwierdzeniu rachunków przystąpiono do wyborów, na których większością głosów powołani zostali: na zarządzającego spółką p. Kościałek Konstanty; na zastępcę jednogłośnie p. Leopold Kędzierski; na kasjera p. Józef Miniewski.

Na członków rady nadzorczej wybrano pp. Szczepana Kudelskiego, Jana Gębickiego, Marcina Smogorzewskiego, Józefa Miniewskiego, Aleksandra Gosławskiego i Ignacego Grochowalskiego.

Na zebraniu znajdował się ks. Tadeusz Lubomirski, promotor i założyciel spółki i opiekun szkoły krawiectwa, jakoteż wiele innych osób interesujących się szczerze przemysłem krajowym.

= Użyteczne projekta.

Administracja Towarzystwa osad rolnych zajmująca się wykonywaniem zapisu hr. Kickiego, krząta się bez przestanku.

W dniu 30 kwietnia otworzoną została w Orłowie, w gub. lubelskiej, gospoda chrześcijańska i sklep spożywczy dla ludności miejscowej.

W tych dniach wyjeżdżają tam znowuż członkowie rady zawiadującej zapisem wraz z prezesem komitetu Towarzystwa, aby na miejscu postanowić ważniejsze kwestje, tyczące się programu dalszej działalności.

Między innemi ma być rozstrzygniętą sprawa mających się wznieść instytucyj filantropijnych, między któremi, stosownie do postanowienia komitetu Towarzystwa, występuje na pierwszy plan szkoła agronomiczna dla ekonomów, pisarzów, rachmistrów i wogóle niższych oficjalistów wiejskich.

Jeśli przedsięwzięcie to przyjdzie pomyślnie do skutku, zaspokojoną będzie niejedna z najważniejszych potrzeb kraju.

Brak porządnych i umiejętnych oficjalistów wiejskich jest powszechny i niejednokrotnie wywoływał skargi.

Nic więc pożyteczniejszego być nie może, jak szybkie otworzenie praktycznej szkoły, w którejby się tacy ludzie dzielnie kształcić mogli...

= Projekt.

Danz. Ztg. donosi, iż jakiś niemiecki przemysłowiec ma zamiar wysyłać parowiec spacerowy do... Warszawy!

Ponieważ kilka ma być podróży, przeto i miejscowi turyści będą mogli korzystać ze sposobności zwiedzenia tamecznych pamiątek.

Wczoraj agent właściciela statku przybył tu celem zbadania gruntu i porozumienia się na miejscu z kim należy.

= Komora i wino.

W tych dniach komora warszawska wystąpiła z żądaniem zbadania... piwnic winnych jednej z głośnej niegdyś firm tutejszych, która, podług otrzymanej przez komorę wiadomości, w tak niedbałym stanie utrzymuje piwnice, iż zachodzi obawa, że znajdujące się w niej wina mogą uledz zepsuciu.

Rozumie się, iż zainteresowanie się to komory ma zupełnie racjonalne i urzędowe pobudki, gdyż za znajdujące się na składach kupca wino niewniesiono cła, a w razie zepsucia się wina komora utraciłaby gwarancję pobrania należnej opłaty...

Słyszeliśmy, iż urząd starszych kupców delegował w tym celu jako biegłych pp. Stępkowskiego i Steckiego.

Ciekawą będzie rzeczywiście relacja rzeczoznawców w tym przedmiocie, gdyż trudno zdaje się przypuścić, ażeby kupiec własny interes miał lekceważyć do takiego stopnia, iżby aż potrzebował obcej nad sobą opieki.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Jedno z pism podało w tych dniach wiadomość powtórzoną przez inne codzienne, jako fakt rzadki, iż kuropatwy już wysiadują jaja, dodając, że ponieważ w czerwcu spodziewać się należy drugiego lęgu, ztąd wnosić wypada o wielkiej mnogości w tym roku kuropatw.

Zdanie to jest mylne, kuropatwy bowiem raz tylko w roku wysiadują młode i utworzywszy familję, stare zostają razem z młodemi (o ile wyniszczone nie zostaną) aż do następnej wiosny.

Jeżeli w ciągu lata stare wraz z częścią młodych będą zabite, reszta przyłącza się do innych stad, ztąd w późnej jesieni i w zimie widzimy nieraz stada z kilkudziesięciu sztuk złożone.

W takim tylko razie kuropatwy gnieżdżą się powtórnie, jeżeli pierwsze gniazdo zniszczone zostanie, lecz wtedy ilość jaj jest mniejszą.

Stare kuropatwy, młodą swoją rodzinę otaczają niezmierną troskliwością i nie odstępują jej na chwilę, dla tej więc naturalnej przyczyny powtórnie gnieździć się nie mogą.

Wczesny ląg tegoroczny z powodu niezwykle sprzyjającej pory, zamiast zwiększenia przyrostu, może nawet stać się przyczyną zmniejszenia liczby kuropatw, gdyż niezbyt jeszcze wyrosłe zasiewy i trawy niedostatecznie ukrywają gniazda i samo ptactwo od prześladowania nieprzyjaciół, jakiemi są: jastrzębie, sowy, wrony, lisy, łasice a wreszcie włóczące się polach psy i koty.

Dla tego gospodarze wiejscy a zwłaszcza myśliwi winni wysiadujące obecnie kuropatwy otoczyć szczególną opieką, przedsięwzięciem środków niedopuszczających niszczenia gniazd i siedzących na jajach kur, które tak są pilne w wykonywaniu swego naturalnego obowiązku, iż nieraz ręką na gnieździe wziąć się dają.

Z poważaniem

J. Szlezygier.

= „Bell“.

Podaną wczoraj w naszem piśmie wiadomość o podrzuceniu dziecka w bramie domu nr 4a, przy ulicy Wspólnej, dopełniamy wymienieniem nazwiska istoty, która pierwsza odkryła kryjówkę opuszczonego biedactwa.

Istotą był... pies „Bell,“ należący do p. G., lokatora wspomnionego domu.

„Bell“ okazywał ciągłą niespokojność i póty nie mógł sobie znaleźć miejsca, dopóki nie przekonał mieszkańców domu, że w kącie bramy kwili niemowlę potrzebujące natychmiastowej pomocy.

Pies był bardziej *ludzkim* od człowieka!

= Zuchwałość rzezimieszków.

Przeszłej niedzieli, około godziny 6-ej po południu, jakaś pani w średnim wieku, porządnie odziana a zdradzająca wymową niepolskie pochodzenie, idąc z Leszna ku Elektoralnej przez lewą, zupełnie prawie pustą stronę ulicy Orlej, uczuła się gwałtownie potrąconą przez kogoś chcącego ją wyprzedzić...

Zanim zdumiona niespodzianem brutalstwem zdołała przyjść do siebie, została literalnie przypartą do ściany przez dwie wydzierające się naprzód osoby: mężczyznę w średnim wieku i wspartą na jego ramieniu dostatnio ubraną damę, która, korzystając ze zdumienia potrąconej, wydobyła tej ostatniej z kieszeni portmonetkę, tak jednak niezręcznie, iż poszkodowana spostrzegła kradzież w samej chwili jej spełnienia.

Odzyskawszy przytomność, napastowana zatrzymuje oddalającego się wraz ze swą towarzyszką mężczyznę, żąda zwrotu skradzionych pieniędzy, w przeciwnym zaś razie grozi wezwaniem na pomoc policji.

W trakcie tej przemowy kobieta, która skradła portmonetkę, wsuwa takową pośpiesznie do kieszeni jej prawowitej właścicielki; ta, przerywając na chwilę zawiązane z rzezimieszkami targi, śpieszy przedewszystkiem przekonać się, czy skradzione przed chwilą pieniądze są w całości, otwiera portmonetkę i... znajduje ją próżną!

Złodzieje tymczasem bez śladu umknęli...

= Niedozór nad dzieckiem.

Na Pradze w domu pod nr 153 dwuletni Szlama C., będąc pozostawiony bez nadzoru w mieszkaniu, wpadł w napełniony wodą ceber.

Wyciągnięto go ztamtąd i na chwilę przywrócono do przytomności, jednakże nieszczęśliwe dziecko w kilka godzin wskutek wypadku tego zmarło.

Winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

= Marnotrawca.

W piątek przywiózł kolonista jakiś do Wyszograda wóz ziemniaków.

Dowiedziawszy się, że płacą tylko po 60 kop. za korzec, zjechał na dół i zrzucił produkt do Wisły, twierdząc, iż „nie warto go sprzedawać“.

Policja zatrzymała go jako marnotrawcę i oddała pod dozór gminy.

= Z czarnej karty życia!...

W dniu 2 b. m., we wsi Michałówka, pod Olkuszem, do domu włościanina Stanisława Kowala, w czasie kiedy tenże z żoną swoją udał się do lasu po drzewo, przybyła z sąsiedztwa rodzona siostra Kowala.

Zastawszy w izbie tylko 14-letnią córkę nieobecnych, zaczęła rozbijać skrzynię w celu dostania pieniędzy...

Gdy córka Kowalów sprzeciwiała się temu, przybyła kobieta rzuciła się na dziewczynę i tak okropnie ugodziła ją obuchem w głowę, iż ta padła na miejscu, poczem nikczemnica wyciągnęła zwłoki przed dom i wrzuciła je do rowu, napełnionego wodą...

Po dokonaniu tego zbrodniarka wróciła do izby, a rozbiwszy skrzynię, zabrała z niej 100 rs. i śpiesznie oddaliła się...

Nie wiedziała jednak przestępczyni o tem, iż kiedy wynosiła i topiła trupa Kowalówny, widział ją z za płota kilkunastoletni chłopiec.

Kowalowie, wróciwszy do domu, dowiedzieli się natychmiast co zaszło, a wydobywszy nieżywą córkę dali znać do władzy.

Zbrodniarkę bezzwłocznie aresztowano i osadzono w więzieniu olkuskiem.

Marjanna Brizyn (tak się nazywa zbrodniarka) z całym cynizmem przyznała się do winy, nie okazując najmniejszego znaku żalu po dopełnionej zbrodni!

= Wypadek w kopalni.

W dniu 29 z. m., we wsi Golonog, w powiecie bendzińskim, w kopalni węgla „Maciej“, żona górnika 22-letnia Teresa Konstandowa, schodząc z obiadem dla męża do odkrytego szybu, spadła ze schodów.

Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

= **Wypadki.**

* Jan S., znany z nałogowego oddawania się pijaństwu, powróciwszy do mieszkania swego w jednym z domów przy ulicy Chmielnej, zmarł nagle.

W chwili śmierci S. był również nietrzeźwy.

* Służący w zakładzie kąpielowym w domu nr 20, przy ulicy Grzybowskiej, pompując wodę, przez nieostrożność podłożył rękę pod rzemień maszyny.

Wał obracając się pochwycił rękę i złamał mu ją.

* Podczas burzy nocy wczorajszej wiatr zerwał dach z domu nr 11, przy ulicy Burakowskiej.

* Przy kopaniu fundamentów pod nowy dom przy ulicy Czerniakowskiej, w posesji nr 65, znaleziono kości ludzkie.

* Na ulicy Smoczej pies należący do Antoniego D. ugryzł w twarz kilkoletniego chłopca Franciszka S.

Psa uprzątnięto.

* Powożący wozem roboczym woźnica, na ulicy Srebrnej, najechał na Adama M.

Koła wozu zgruchotały nieszczęśliwemu prawą nogę.

Winny zbiegł.

* W domu nr 89, przy ulicy Leszno, w mieszkaniu Józefa Ł., zapaliła się drewniana ściana przylegająca do pieca.

Ogień bez dalszych następstw ugaszono.

Ze świata.

× **Konsekracja ks. Łukasza Soleckiego** na biskupa przemyskiego odbędzie się dnia 14-go b. m. z wielką uroczystością. Na obchód ten przybędzie z Wiednia nuncjusz Vanutelli, prócz asystentów z urzędów znajdować się też mają: metropolita Sembratowicz i biskup *rit. gr.* Józef Stupiński. W tych dniach mianował Leon XIII-ty ks. Soleckiego asystentem tronu papieskiego i swoim domowym prałatem.

× **Z Pragi** czeskiej donoszą nam, iż w dniu 8-ym b. m. staraniem literacko-artystycznego stowarzyszenia „Slavia“ odbył się tam wieczór na cześć Bohdana Zaleskiego i... opuszczającej stolicę Czech p. Derynżanki. Artystka nasza przyjęła też udział w części deklamacyjnej.

× **Cesarz Wilhelm** doczekał się, jak już donosiliśmy, prawnuka, który kiedyś zajmie jego miejsce z kolei na tronie państwa niemieckiego. Książę Wilhelm, najstarszy syn następcy tronu, został ojcem w sobotę wieczorem o godzinie 10-ej; młoda małżonka powiła mu dzielnego chłopaka. Arcyksiążę Wilhelm ożenił się dnia 28-go lutego 1881 roku. Sędziwy pradziadek w koronie ma tę pociechę za życia, że widzi następców swej dynastji aż w czwartem pokoleniu!...

× **Na łono kościoła katolickiego** przeszły w tych dniach dwie stare protestanckie rodziny w Zurychu, rodzina bogatego bankiera p. Orelli i znanego lekarza szwajcarskiego dra Pestallozzi.

× **Nietylko u nas się zdarza,** że sieroty po słynnych i znakomitych ludziach cierpieć muszą głód i nędzę niekiedy. Córka znanego humorysty Saphira, jak donoszą dzienniki niemieckie, znajduje się w ostatniej biedzie, gdyż skutkiem ospy straciła słuch i nie może więcej udzielać lekcyj prywatnych, z których się jedynie utrzymywała po śmierci sławnego ojca.

× **Ostatni ze Scaligerów** umarł w Weronie wskutek apopleksji w chwili, gdy kupował jarzyny na targu. Był to w prostej linji potomek owego „Can Grande della Scala,“ któremu Dante swe dzieło poświęcił. Giuseppe Mastino della Scalla, hrabia i margrabia, dożył 65 lat wieku i był... naprawiaczem podartych chodaków, czyli szewcem biedaków, którym za kilka centymów przyszywał przyszczypki do butów i prostował obcasy. Ironja losów! Na nim wygasł ród Scalligerów, jeden z najmożniejszych rodów średniowiecznych we Włoszech.

✕ **Rocznica rewolucji francuskiej 1789 roku** obchodzoną ma być w Paryżu z wielką wystawą i uroczystością. Wprawdzie jeszcze siedm lat czasu do owego terminu pozostaje, a w siedmiu latach wiele jeszcze niespodziewanych rzeczy zdarzyć się może, lecz republikanie francuscy już teraz zajmują się programem uczczenia wielkiego faktu historycznego. Proponują oni ogromną wszechświatową wystawę, większą i wspanialszą niż wszystkie, jakie dotychczas urządzano. Plac Marsowy i Trocadero zamało już miejsca przedstawiają dla olbrzymich planów, z któremi nosi się br. Hausmann, były prefekt departamentu Sekwany za najświetniejszych czasów cesarstwa. Pan baron chce zburzyć fortyfikacje pomiędzy Porte-de-Neuilly i Point-du-Jour (Auteuil) i na tem miejscu wznieść pałac, jakiego jeszcze świat nie widział. Projekt Hausmanna podobał się w ogóle i odnośne plany zostaną wkrótce przedstawione Grévy'emu do zatwierdzenia.

✕ **Łagodna zima tegoroczna** spowodowała wszędzie prawie w Europie brak lodu. Z Norwegji wysełają też całe okręty na zamówienia hurtowników południowych, ale i w Norwegji niema go w tym roku tyle, co lat poprzednich. W okolicach Chrystjanji znajdują się jeszcze jeziora górskie, pokryte lodową powłoką na 20 cali grubą; całe pociągi dostawiają z głębi Norwegji lód, którego zwyczajna cena 4—5 szyllingów za beczkę podskoczyła obecnie do 24.

✕ **Epidemja**, niezbadana jeszcze bliżej, według doniesień międzynarodowej komisji sanitarnej, pojawiła się w ostatnich czasach w okolicy Saouth-Bulak w Persji. Ofiarą zarazy padło w kilku pierwszych dniach 46 ludzi. Lekarze francuscy dr Arnaut i dr Tolossan, którzy towarzyszyli szachowi w ostatniej podróży po Europie, uznali, że charakter tej zarazy jest bardzo groźny. Zeszłego roku pojawiła się ona była już w Mezopotamji, z największą gwałtownością srożyła się tam w lecie, a ustała z nastaniem chłodniejszej pory. Kurdowie izolowali się w swoich osadach, aby zapobiedz rozszerzeniu się zarazy, która zapewne jest cholerą.

✕ **Sędzia w kłopocie.** Jeden z dzienników angielskich pisze co następuje: „Bywały czasy, w których nasze ciała prawodawcze dla interesu popełniały mnóstwo niedorzeczności, bez względu na ich konsekwencje. Między innemi np. przeszedł w parlamencie angielskim bill, postanawiający, aby połowa należytości karnej za pewne wykroczenia przypadała królowej, a druga połowa donosicielowi. Rozumie się, iż miano tu na myśli jedynie grzywnę pieniężną. Bliższe zaś określenie kary pozostawiono komisji osobnej, która, nie zastanawiając się wiele nad powyższym paragrafem ustawy, orzekła, iż za takie to i za takie przestępstwa winna być wymierzoną kara „publicznej chłosty." W pośpiechu, czy roztargnieniu zapomniano o warunku podziału „karnej należytości" pomiędzy królowę a donosiciela. Zdarzyło się tedy, że przy pierwszym wypadku odnośnego przestępstwa sędzia miał wydać wyrok na mocy rzeczonej ustawy. Biedak zbladł, zadrżał i zająknął się, gdy mu przyszło według paragrafu bałamutnego kodeksu ogłosić, iż królowa „połowę chłosty otrzyma" dla zadośćuczynienia prawu. Obrońca zaś podsądnego uparł się przy odczytaniu całej sentencji kodeksu, który obudził śmiech w audytorjum i w sędziach. Rozumie się, iż wyrok zmieniono, ale też zrobiono słuszną uwagę, że na chłostę zasłużyli członkowie obu izb, którzy tak nieuważnie układali ustawę."

✕ **Sunt lacrymae rerum!...** W pewnem miasteczku amerykańskiem zdarzyło się, iż mieszkanie po doktorze zajął również doktor, — ale kobieta. Pacjent poprzedniego doktora, nie wiedzący o zmianie mieszkania, wpada do takowego zdyszany i pyta służącego: „Czy doktor w domu?" — „W domu," odpowiada służący. — „Muszę go natychmiast widzieć!" — „Niepodobna, mój panie." — „Kiedy to pilna sprawa!" — „Żałuję, ale nie mogę pana puścić." — „Ale moja żona rodzi." — „Doktor także" — objaśnia służący...

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 138 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 5947 wygrał rs. 10,000 u kolektora Wydrychewicza w Hrubieszowie, nr 2045 rs. 5000 u kolektora Nelkena Seweryna w Warszawie, nr 5254 rs. 4000 u kolektorki Katuszynerowej w Warszawie, nr 8369 rs. 2000 u kolektora Ejbeszyca w Warszawie, nr 7598 rs. 1000 u kolektora Haudelsmanna w Warszawie, nr 15447 rs. 1000 u kolektora Kohna w Włocławku, nr 9322 rs. 600 u kolektora Nussbauma w Warszawie, nra 858, 5528, 7574, 14,308, 15,496, 16,856, 19,111 i 23,183 po rs. 300.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Werksztel Benjamin rs. 1, N. W. k. 30, J. B. z Turynska rs. 2 kop. 65. — Ogółem złożono rs. 3,405 k. 85.

Na pomnik dla ś. p. Pauliny Krakowowej

złożyły w naszej redakcji dawne uczennice jej zakładu naukowego:

Zofja B. rs. 5, J. E. rs. 1.

Dla uczniów.

M. J. rs. 1.

Dla Skarbka Malczewskiego.

Bezimiennie z Łodzi rs. 4.

Dla młodego człowieka nie mającego za co wyjechać na świeże powietrze.

Obywatelka z Czerwonki rs. 3.

Dla biednych do uznania redakcji.

M. B. rs. 2.

— Do uznania redakcji rs. 1 dla najbiedniejszych, z prośbą o westchnienie za duszę ś. p. Anny, jako w rocznicę śmierci. *W. K.*

— Służący Henryk od pp. K. z ulicy Bielańskiej nr 2 składa rs. 1 dla biednych do uznania redakcji, jako karę za opuszczanie domu i służby.

— *A. n.* Składa się rubli *sześćset* na rzecz kas pożyczkowych rzemieślniczych od Józefa i Emilji Brzezińskich, celem uczczenia pamięci zmarłego w dniu 12 stycznia r. b. ojca, Józefa Brzezińskiego.

— Wszystkie kosztowności i numizmaty, pochodzące z kwesty wielkotygodniowej po kościołach, w dniu jutrzejszym przed zamknięciem sklepu jubilerskiego p. Wapińskiego (Krakowskie-Przedmieście nr 79) sprzedane będą przez licytację więcej dającemu.

⚭ W dniu 7-ym b. m., w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Jakóbem **Jamiołkowskim**, towarzyszem sztuki drukarskiej, a panną Heleną, córką Jakóba i Dyonizy małżonków **Ciechowskich**, którzy jednocześnie przy tymże ołtarzu obchodzili uroczystość srebrnego wesela swego. Po skończonej ceremonji kółko zaproszonych gościnnie podejmowane było w domu rodziców panny młodej przez posiwiałych jubilatów.

Szczęść im Boże!

Nekrologja.

† W piątek, dnia 12 b. m. przypada pierwsza, a tak bolesna rocznica zgonu ś. p. Róży z ks. Lubomirskich hr. Arturowej **Potockiej**, w tym dniu o godzinie **10 i pół** zrana odprawione będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. 2—1540—

† W dniu 11 b. m., we czwartek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawione zostaną dwie msze święte, za duszę ś. p. Dyonizego **Cichockiego** i familji, a to z legatu przez niegdy Dyonizego Cichockiego uczynionego, o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —412—

† We czwartek, dnia 11 b. m., jako w 16 rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Mizgalskiego**, urzędnika b. komisji przychodów i skarbu, odbędzie się nabożeństwo, za spokój duszy jego, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza życzliwych. —1535—

† We czwartek, dnia 11 maja, o godzinie **11-ej** zrana, odprawi się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Ludwiki **Mireckiej**, w kościele św. Krzyża, w kaplicy, na które pozostałe dzieci zapraszają. —1531—

† Za spokój duszy ś. p. Stanisława **Tuszyńskiego**, odbędzie się we czwartek, dnia 11 b. m., msza święta w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —1529—

† W dniu 12 b. m., w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Gottowt**, b. urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa, matka i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —416—

† Dnia 12 maja, w piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Antoniego **Stalewskiego**, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1519—

† Dnia 12 maja, w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, jako w rocznicę śmierci ś. p. Klementyny z Morzyckich **Kozakowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1530—

† Ciężkim dotknięci smutkiem synowie z żonami i wnukami zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych ś. p. Emilji z Grodzickich **Leszczyńskiej**, zmarłej dnia 9 b. m. w Kijowie, na nabożeństwo żałobne w kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście, dnia 12 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana. —1533—

† Ś. p. Henryka z Vorbrodtów 1-go ślubu Cerisi, 2-go **Norblin**, wdowa po obywatelu i fabrykancie wyrobów platerowanych, zmarła dnia 9 maja r. b. przeżywszy lat 78. Pozostałe w głębokim smutku dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, w dniu 11-ym b. m., we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —1534—

† W dniu jutrzejszym, dnia 11 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci b. p. Samsona **Robertsona**, odprawionem będzie o godzinie **2 i pół** po południu, w domu schronienia sierot wyznania mojżeszowego nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —415—

Z ostatniej poczty.

Paryż 8-go maja.—Izba poselska większością 334 głosów przeciw 124 przyjęła w pierwszem czytaniu projekt prawa przywracającego rozwody, zniesione w roku 1815. Rząd oświadczył się za projektem.

Paryż 8-go maja.—Jutro rozpoczną się tutaj obrady katolików francuskich w kościele św. Tomasza. Głównym przedmiotem obrad będą szkoły elementarne.

Londyn 8-go maja. — Wczorajsza rada ministrów trwała dwie godziny. Na zgromadzeniu członków byłego gabinetu torysowskiego postanowiono wyrazić współczucie rządowi i oświadczyć się z gotowością popierania wszystkiemi siłami dla zgnębienia systematu mordów w Irlandji. Irlandczycy zamierzają odbyć wielki meeting w Hyde-Parku, aby wyrzec potępienie zamachu. Zaprzeczono pogłosce o usunięciu się hr. Spencer'a z posady wice-króla Irlandji.

Londyn 8-go maja.— Schwytany został w pobliżu Dublina niejaki Karol Moor, przybyły w zeszły piątek z Ameryki; podejrzywają, iż jest on jednym z morderców Cavendisha i Bourkego.

Berlin 8-go maja.— Posiedzenia sejmu pruskiego mają być zamknięte we czwartek (jutro).

Berlin 8 go maja.—Sprawa monopolu tytoniowego dopiero w piątek przejdzie pod rozprawy parlamentu niemieckiego. Środek katolicki już postanowił głosować za odesłaniem projektu do komisji.

Wiedeń 8 go maja.—Podług wiadomości ze Stambułu, sułtan przystał na kompromis zaproponowany przez ambasadora rssyjskiego Nowikowa co do kontroli rosyjskiej nad dochodami, mającemi służyć do spłaty kontrybucji wojennej. Zarazem sułtan miał polecić Porcie, by podpisała stosowną konwencję.

Wiedeń 8 go maja.—Zapewniają, iż wspólnym ministrem skarbu będzie brat prezesa gabinetu węgierskiego, Ludwik Tisza.

Wiedeń 8-go maja.— Dzienniki paryskie nadzwyczaj nieprzychylne dzisiejszemu stanowi rzeczy w Egipcie, odpychającemu kontrolę Anglji i Francji, w czarnych kolorach malują położenie nad Nilem. Południowe posiadłości Egiptu są jakoby w płomieniach powstania. Mniemany prorok Mohdi już po raz drugi miał pobić wojska egipskie, zająć miasto Sennahar i wyruszyć na bezbronną stolicę Sudanu Kartum. W Darfurze i Kordofanie miały także wybuchnąć zamieszki. Przeciwnie prasa włoska, krzywo patrząca na wpływ Francji w Afryce północnej w ogóle, donosi, że awanturnik Mohdi zabity, jego stronnicy rozproszeni i spokojność przez wojska egipskie przywrócona w całym Sudanie.

Wiedeń 8-go maja.—Koło polskie, jak donosi *Tribüne*, na dwóch ostatnich posiedzeniach obradowało nad sprawą szląską. Poseł Chrzanowski uczynił wniosek, aby zażądać od rządu przeprowadzenia na mocy § 19 ustawy zasadniczej: a) iżby władze administracyjne i sądowe szląskie przyjmowały podania polskie i odpowiadały na nie po polsku; b) iżby odpowiednio zasadzie, iż o języku wykładowym w szkole ludowej orzeka gmina, utrzymująca szkołę, język polski był w zupełności wykładowym wszędzie, gdzie gminy tego żądają; c) iżby język polski był wykładowym w seminarjum nauczycielskiem w Cieszynie; d) iżby proboszczami w polskiej części Szląska byli księża umiejący po polsku. Ks. Chełmecki żądał nadto, aby inspektorem szkół ludowych w cieszyńskiem mianowano umiejącego po polsku. Za temi wnioskami oświadczyli się pp. Grocholski, ks. Czartoryski i inni; tylko dalszy wniosek dep. Chrzanowskiego, żądający założenia w Cieszynie gimnazjum z językiem wykładowym polskim, uznano za przedwczesny. *Tribüne* donosi dalej, że Koło postanowiło porozumieć się z klubem czeskim i wspólnie z nim przedsięwziąć potrzebne kroki.

Wiedeń 8-go maja.—W izbie poselskiej rady państwa minister skarbu Dunajewski wniósł dziś kilka projektów kredytów dodatkowych. Poseł Józef Krzystofowicz złożył mandat poselski. Izba przystąpiła do dalszych rozpraw szczegółowych nad taryfą celną.

Konstantynopol 8-go maja.— Spodziewają się tu z dnia na dzień przybycia gubernatora Rumelji Wschodniej Aleka baszy (księcia Bogoridesa). Gubernator po załatwieniu tutaj interesów wybiera się na trzy miesiące do Europy zachodniej. Przez ten czas władzę wykonawczą sprawować będzie dyre-

ktorjat. Zupełny spokój w Rumelji wschodniej, pomimo agitacji za Bałkanami, pozwala na takie bezkrólewie.

Petersburg 8-go maja. — *Ruskija wiedomosti* donoszą, że w myśl nowej ustawy dróg żelaznych opracowanej przez komisję pod prezydencją hr. Baranowa, wszystkie rady zarządzające dróg żelaznych, mające dotąd siedlisko w Petersburgu, mają być przeniesione do miast centralnych właściwych linij drogi. Tym sposobem rada zarządzająca dróg południowo-zachodnich powinna być przeniesioną do Kijowa lub do Odessy.

Petersburg 8-go maja.—Telegram z Sofji nadesłany gazecie *Nowoje wremia* donosi o tem, iż miejscowy gubernator został publicznie znieważony za to, że polecił przedsięwziąć środki, aby radykalistom przeszkodzić w urządzeniu manifestacji.

Petersburg 8-go maja.—*Praw. wiestnik* zamieszcza korespondencję z Bulgarji, donoszącą o pojawieniu się w Warnie cholery, którą przywieźli pielgrzymi mahometańscy przybyli z Konstantynopola na statku „Aurora". Główny lekarz w Sofji, dr Bradel, wysłany do Warny dla wydania opinji o charakterze choroby orzekł, że jest to niewątpliwie epidemiczna cholera. W bagażach zatrzymanych na komorze znalazła się pewna ilość pakunków z odzieżą i innemi rzeczami, należącemi do zmarłych pielgrzymów. Dr Bradel zalecił, aby wszelkie tego rodzaju rzeczy przez ogień zostały zniszczone. Chorzy, w liczbie dwunastu, pomieszczeni zostali w lazarecie kwarantanny, znajdującym się o ośm kilometrów od miasta. Z pomieszczonych w lazarecie w pierwszych zaraz dniach umarło pięciu. Dotąd cholera nie objawiła się ani w samej Warnie ani w okolicznych wsiach, pomimo, że wpośród ich ludności jest pewna liczba takich, którzy niedawno także powrócili z pielgrzymki.

Petersburg 8-go maja. — *Nowości* donoszą, że wkrótce w sądzie petersburskim rozstrzygać się będzie sprawa o nadużycia w plewnińskim oddziale intendentury. Liczba oskarżonych w tej sprawie dosięga 200 osób.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 9 go maja.—*Nordd. Allg. Ztg* zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby Bismark tak silnie cierpiał na reumatyzm, że nie może obecnie wyjechać do Berlina. Kanclerz miał atak reumatyczny przed dwoma tygodniami, a obecnie ma się lepiej, choć polepszenie postępuje zwolna.

Londyn 10-go.— Treveljan, sekretarz admiralicji, mianowany został sekretarzem stanu dla Irlandji, bez prawa zasiadania w ministerjum.

Londyn 9-go. — *Standard* dowiaduje się, że podsekretarzem stanu dla Irlandji ma zostać Chamberlain.

Londyn 9-go. — Forster obejmuje napowrót tekę ministra dla spraw irlandzkich.

Londyn 9-go. — Kapitan dragonów Greatrex zeznał, że widział w parku Fenix bijących się ludzi których uważał za pijanych. Po bójce czterech wsiadło w powóz, który szybko odjechał. Śledztwo obiecuje pomyślny rezultat. Z dorożkarzy dublińskich jednego brak, przypuszczają, że on wiózł morderców.

Dublin 9-go maja.— Wczoraj wieczorem aresztowano w Magnooth nieopodal Dublina człowieka podejrzanego o udział w zamordowaniu Cavendisha i Bourkego. Nazywa się Karol Moor. Dziś sprowadzono go do Dublina. Moor zeznaje, że dopiero w piątek powrócił z Ameryki.

Konstantynopol 9-go maja. — Irade sułtańskie upoważnia Portę do podpisania konwencji o uregulowanie kwestji konstytucji wojennej na rzecz Rosji, a to na podstawie ułożonego między Portą a p. Nowikowem kompromisu co do kontroli rosyjskiej.

Natychmiast pod podpisaniu konwencji p. Nowikow wyjedzie do Petersburga.

New-York 9-go.— Filja ligi ziemskiej irlandzkiej w Bostonie i San Francisco ofiarują 5,000 dolarów nagrody za wykrycie morderców Cavendisha i Bourkego.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go maja.

Dzisiejszy *Praw. wiestnik* ogłasza nominację hr. Tołstoja na prezydenta akademji nauk i uwolnienie z tego stanowiska hr. Luedke.

Petersburg 10-go maja.

Wczoraj obchodzono uroczyście jubileusz profesora Botkina.

Na obiedzie z tego powodu urządzonym znajdowało się 350 osób.

Podczas obiadu postanowiono wysłać telegramy do Baden-Badeu do hr. Loris-Melikowa i hr. Milutyna.

Propozycję przyjęto długiemi, żywemi oklaskami.

Petersburg 10-go maja.

Stan zdrowia Turgieniewa nie daje żadnej nadziei.

Katastrofa spodziewana lada chwila.

Petersburg 10-go maja.

Jenerał Skobelew udał się do Moskwy.

Petersburg 10-go maja.

Budowa drugiej linji szyn kolei od Brześcia litewskiego do Łukowa została zatwierdzoną.

Jutro roztrząsany być ma projekt budowy linji z Siedlec do Małkini, która prawdopodobnie też będzie zatwierdzoną.

KASA POŻYCZKOWA PRZEMYSŁOWCÓW WARSZAWSKICH.

Z powodu mylnie rozgłaszanych wieści, mogących w błąd wprowadzić publiczność, a szczególniej Uczestników Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, Komitet Kasy ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości ogółu:

1) że przyjmowanie wpłat na udziały, czyli wkłady, ***choćby w drobnych kwotach,*** żadnym zmianom nie podległo, takowe odbywa się od samego założenia Kasy, zgodnie z ustawą ciągle jednakowo, oraz, że ***w taki sam sposób jak dotąd i nadal załatwiane będzie;***

2) że wszelkie pożyczki ***drobne,*** choćby w najmniejszych rozmiarach, ***zawsze mają pierwszeństwo*** przed żądaniami większemi i takowe (bez żadnej zmiany) ***również nadal jak odtąd,*** przedewszystkiem uwzględniane będą, skoro odpowiednią Ustawie przedstawią rękojmię.—379

Wielka Lodownia Warszawska

zaopatrzywszy się w znaczne ilości lodu, jest jedynym w tym roku zakładem mogącym pertraktować o sprzedaż większych ilości lodu na potrzeby

browarów i obsługę ich gospód,

a także zakładów wód sztucznych, cukierni, mleczarni i restauracyj. Wielka lodownia urządziła także abonament miesięczny dla codziennego obsłużania **Lodowni Pokojowych**, poczynając od pół puda. Tak zamówienia na większe ilości jak i zapis na abonament miesięczny przyjmuje się w kantorze lodowni ***Nowy-Świat nr 1,*** a także w sklepie braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście. Liczna służba, którą W. L. W. ma na rozkazy interesantów zapewnia im regularną i w umówionym czasie odstawę. Ceny umiarkowane. Sprzedaż na miejscu w składach Fabryczna 8, odbywa się od 6 do 8-ej rano. (1503)

— ***Dyrekcja Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie polskiem*** mając zamiar wydać drugi tom krajowej „Księgi stad", poleciła kancelarji swej zebrać potrzebne do takowej materjały, wskutek czego taż kancelarja uprasza uprzejmie wszystkich właścicieli posiadających i hodujących konie czystej krwi w Cesarstwie i Królestwie, o łaskawe nadesłanie rodowodów, tak obecnie posiadanych koni, jak i tych, które przeszły w inne ręce, nadmieniając przytem, że nadal tylko konie wspomnioną księgą objęte korzystać będą mogły z przywilejów koniom czystej krwi służących. —413—

— Dr ***A. Altkaufer*** przyjmuje od godziny 4 do 6 po południu. Franciszkańska 10. —1527

— Pan ***Wojciech Kotecki,*** współwłaściciel firmy Kotecki i Schober, wyjechał do Węgier w celu nabycia znaczniejszych partyj win węgierskich wprost u producentów. —1532—

— ***Franciszek Garbowski,*** adwokat przysięgły, otworzył kancelarję przy ulicy Widok nr 13—15, przyjmuje do 10-tej rano i od 5-tej do 7-ej po południu. (1525)

---

(338) B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).

Rada zarządzająca

Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 21-ym maja (2 im czerwca) r. b., o godzinie 2-ej po południu, w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się XXIV zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 26 ustawy Towarzystwa, przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej siódmą część wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć, najpóźniej dnia 10-go (22-go) maja r. b., do godziny 3-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu, w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie.

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Brukselli, w domu bankierskim Brugman Synowie;

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rothschild and sons;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr 1 specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr 2 pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem 1 oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. —396—

Warszawa d. 17 (29) kwietnia 1882 r.

— ***Weterynarz Szymon Festenstadt*** przeniósł mieszkanie na Długą 23, Eldorado. (1414

— Dr Henryk ***Lewenstam,*** od dnia 20 maja, udzielać będzie porady lekarskiej w Ciechocinku, jak lat poprzednich w mieszkaniu swem w domu Eulenberga. —1455—

— ***Instytut leczniczy dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi*** (wener.) i ***skórnemi,*** tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10-tej do 12-tej i od 4-ej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. ***Porada dla niezamożnych, na warunkach jak w lecznicach.*** —2r—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Odpowiedź autorowi listu z podpisem „Głos sumienia". — Wiem dobrze od kogo ten list pochodzi. Przez litość nad autorem, aby go nie zgubić, zostawiam tą razą ten niecny postępek bez następstw, lecz uprzedzam, że w razie powtórzenia czegoś podobnego, sprawa ta na drogę sądową oddaną będzie. —1528—

TEATRA:

WIELKI: Jutro: „Aida" (występ p. Tamburliniego i Aleniego). — LETNI. Dziś: „Preludjum Szopena", „Dwie miary", „Uściskajmy się" i „Prelegent". Jutro: „Rozbitki". — NOWY: Dziś: „Emigracja chłopska". Jutro: „Grube ryby" i „Bęben".

Cena okowity z dnia 10-go maja.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.44¹, garniec rs. 2.42.

Ofiarowano.

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp. 2 cali 0.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Środę dnia 10 Maja r. b.

4-ty Wielki Koncert

orkiestry zagranicznej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

w skład orkiestry wchodzi 50 zagranicznych muzyków, w liczbie których 11 pierwszorzędnych solistów.

Między innemi wykonane będą:

Andante i Rondo, Beriota, wyk. na skrzypce p. L. Neubeck, koncertmistrz W. Ks. Meklemburskiego.
Polonez z op. „Hrabina", Moniuszko wykona p. Legeman.
Goldelse Caprice d'amour, arno Fels, (1 raz)
Le danse de feuiller Mattai. (1 raz).
Augeführt Pottpourri, Schreiner, (1 raz).
Uwerture „Freischütz", Webera.

Początek o g. 7 wieczór. Wejście k. 35.

Codziennie Koncert. 1307

Od d. 17 Maja r. b. co Środa i Sobota Koncert Symfoniczny.

TOKARZ

galanteryjny, inteligentny w sztuce, jako też i w charakterze, nie młodszy lat 24, pożądanym jest.— Adresy składać w Agenturze Ogłoszeń Rajchman i Frendler, pod lit. H. H. 1309—r

---

PLAC

zaraz do wynajęcia, blizko Zielnej ulicy. Wiadomość: Elektoralna № 32, m. 5. 2928

Mający od 4 do 8,000 rs.

kapitału i mogący zajmować się kilka godzin dziennie w Paryżu lub Londynie, przy małej nawet znajomości języka, może odnieść świetne korzyści, w interesie tu wynalezionym i nagrodzonym medalem zasługi, a od dwóch lat brewetowanym i eksploatowanym w całej Europie.—Wiadomość: ulica Kanonja № 22, mieszkania 4; od godz. 12 w południe do 2-ej. 2903

Do sprzedania

AMERYKAN

na cztery osoby, zupełnie nowy, na pojedynkę lub parę koni. — Piano ozdobne zagraniczne, nowe. Wilcza № 17B, u właściciela domu. 2906

W dniu 12 i 13 b. m., będą do sprzedania w domu pod № 33, przy ulicy Nowy-Świat **Ogier** pół krwi arabskiej i **Klacz** wierzchowa —Wiadomość u stróża. r—1324

Dwóch pomocników

RĘKAWICZNICZYCH,

przykrawaczy, biegłych w swej sztuce, znajdzie stałe zatrudnienie. Pierwszeństwo mają Polacy, katolicy, Bliższe szczegóły pisemnie.—Szwaczka szyjąca rękawiczki na maszynie także potrzebna. r—1313

F. Lubański Rękawicznik

w Krakowie, Plac Dominikański.

---

12. NIECAŁA 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FALĘCKIEGO i SYNA

otrzymał w znacznym wyborze:

Beże francuzkie wełn., pojed. szer., od kop. 25 za łok.

Beże francuzkie czysto wełniane, podwójnej szerokości, od kop. 65 za łokieć.

Kaszmiry czysto wełn., we wszystkich kol., podwójnej szerokości, od kop. 70 za łokieć.

Muslin de laine czysto wełn., $1\frac{1}{4}$ ł. szer., po k. 35 za ł.

Krepę wełnianą pojed. szer., od k. $22\frac{1}{2}$ za łok.

Rypsy wełniane pojed. szer., od kop. $22\frac{1}{2}$ za łok.

Korty wełniane na dolmany i okrycia damskie, $2\frac{1}{4}$ ł. szer., po kop. 75 za łokieć.

Korty czysto wełniane $2\frac{1}{4}$ łok. szer., od rs. 1 kop. 20.

Płótna niewarowe, (écru), od k. 16 za łok.

Bareże czarne i kolorowe, od kop. $22\frac{1}{2}$ za łokieć. 2626

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Pracownia Sukien,

z urządzeniem, w dobrym punkcie istniejąca, z wyrobioną klientelą, za cenę przystępną. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 2913

Wygubiam bezpowrotnie

ODCISKI.

Zastarzałe i najdotkliwsze wyjmuje w kilka minut bez bólu i użycia ostrych narzędzi, najpraktyczniejszym systemem. Przyjmuję od 10 rano do 6 w wieczór. Osoby życzące wezwać do domu, proszę adresować przez pocztę, ulica Niecała № 6, w mieszkaniu № 11, na dole. — **ŁADI.** 2921

Mieszkania Letnie 2885

w Radziwiłłowie, półtory godziny jazdy koleją Warszawsko - Wiedeńską, o kilkadziesiąt kroków od stacji Radziwiłłów; 4 pokoje z kuchnią, lub po dwa pokoje, ogród fruktowy i spacerowy za domem — nadto domek osobny, dwa pokoje i kuchnia, może być i rocznie wynajęty.—Wiadomość na folwarku Radziwiłłów, w pobliżu stacji dr. żelaznej.

Jest do sprzedania:

Suknia czarna, jedwabna, z trenem, wcale nie używana, druga lapis, jedwabna, bardzo ładna z trenem, trzecia kostium czarny, jedwabny, balowa zarzutka krep. de szym, biała, delman czarny kaszmirowy, Paltocik ciemno-oliwkowy, poloneza aksamitna, salopa lisy wyborowe, materją kryte, poloneza matlase, podbita popielicami, obszyta lisami niebieskiemi z takąż mufką, wszystko to bardzo mało używane.—Elektoralna № 30, mieszkania № 7, od 12 do 5 po południu. 2926

!!! Jak najtaniej !!!

Zaopatrzyłam swoją pracownię w eleganckie kapelusze, ubierane, dziecinne, od rs. 1 k. 50, dla dorosłych osób od rs. 2 kop. 50, o czem zawiadamiam szanowne Damy, obstalunki wykonywają się w godzin 4.—Nowogrodzka № 7. — **Antonina J.** 2909

Biuro Nauczycielskie

2910 **Anny Damerau.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 36,

wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia: **Guwernerów i Nauczycieli** obójga płci, **Bony** i **Korepetytorów; Francuzi, Francuzki** i **Guwernerzy** życzą sobie przyjąć miejsca na wieś, podczas wakacji.

Panny

zdatne do staników potrzebne są do pracowni L. Ratyńskiej, Świętokrzyzka 10. 2914

Nagrody rs. 3.

W Poniedziałek dnia 8 Maja po południu, wybiegł z domu № 6, przy ulicy Podwal, **Pinczerek biały** jedwabnisty, mały, czarno znaczony na grzbiecie, uszy żółtawe.

Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Podwal № 6, mieszkania № 5, lub też do księgarni **G. Sennewalda,** przy ul. Miodowej № 4. 1321—r

---

Duży Garnitur

Mebli orzechowych

na mahoń, 16 sztuk, masiv, bogato rzeźbionych, (Henri II) niebieską brokatelą kryte, z pokrowcami do sprzedania każdego czasu, po bardzo przystępnej cenie. — Wiadomość Miodowa Nr 10, na 1-m piętrze. r1322

Zarząd

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej.

zawiadamia, że stała ekspedycja towarów na przystanku Dębe-Wielkie w d. 19 czerwca (1 lipca) 1882 r. zostaje zamkniętą, na żądanie jednak osób interesowanych, i po uprzedzeniu na 48 godzin miejscowego dozorcy drogi, mogą być wysyłane z przystanku Dębe-Wielkie towary, w dniach i pod warunkami podanemi do wiadomości w pismach warszawskich od 1-go do 15-go lipca 1881 roku.—Żądający wagonów pod ładunek towarów na przystanku Dębe-Wielkie, winien złożyć dozorcy drogi przyjmującemu zamówienie, przepisaną kaucję. 1320r

---

Ogier wierzchowy

arab, 6 lat, ciemny kasztan, do sprzedania. Wspólna № 7A, u doktora. 2917

Pierwszorzędny dom Win w Bordeaux poszukuje

AGENTA

mającego dobre stosunki prywatne.—Warunki korzystne.—Oferty pod lit. N. D. B. przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. 1314r

---

Chłopcy

do nauki potrzebni są do warsztatu kotlarskiego, ulica Grzybowska № 16. 2902



Wierzchowiec

lat 6, kasztan jasny, zdatny do pojedynki, do sprzedania,—Pokazuje, stróż domu, ulica Nowy-Świat № 1. 2904

MAGAZYN MEBLI

Roberta Perle

egzystujący od lat 30, został przeniesiony pod № 41, ul. Marszałkowska, vis-á-vis fabryki Laferme, poleca się z wszelkim doborem mebli. — Tamże jest do sprzedania Fortepian krótki Kralla i Sejdlera. 2905



Garnitur Mebli

mahoniowych, utrechtem krytych, jest do sprzedania. — Marszałkowska № domu 47, pierwsze piętro. 2924



Do sprzedania jednokonny

WOLANT,

bardzo mało używany. Wiadomość: Graniczna № 4, u stróża. r—1323

OGŁOSZENIE.

Z dniem 10 Maja r. b. pomiędzy Warszawą a Pragą codziennie, w Niedzielę zaś i w Święta na Saską Kępę, kursować zacznie parostatek. Opłata za przewóz wynosić będzie:

Za pojedyńczy kurs przez Wisłę kop. 5.
Za podwójny z Warszawy na Pragę t. j. tam i na powrót . . . kop. 7.
Za pojedyńczy kurs na Saską Kępę kop. 10.

Życzący, mogą mieć wynajęty cały statek za opłatą dziennie rs. 20.

Przystanek po lewej stronie Wisły, z prawej strony mostu, naprzeciwko łazienek akcyjnych. 2920

Młody Człowiek,

kawaler, praktycznie i teoretycznie wykształcony **w gospodarstwie rolnem,** posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady od 1 Lipca r. b. — Wiadomość w Apt. S. Wróblewskiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost ulicy Hr. Berga. 2911

Jest do sprzedania

Dom drewniany,

z ogrodem warzywnym i fruktowym, w nowej kolonji Jordanowice, w bliskości parku i stacji drogi żel. Grodzisk.—Wiadomość na stacyi, u szwajcara Wojciecha. 2915

CZYTELNIK

dwóch polskich gazet: od 11 do 13 lat, potrzebny jest, z mieszkaniem, życiem i pensją Mokotów u Szustra № 22. 2919



Do sprzedania para siwych, pięknych, rosłych

KONI.

Wiadomość: Nowy-Świat № 49, u stangreta Józefa. 2916

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 10 maja 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48 $37\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 84	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 40	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 50	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.80	—.—
„ „ „ „ m.	99 60	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ II	92.65	—.—
„ „ „ „ III	91.35	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 70	—.—
„ „ m.	86 40	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.75	—.—
II „ „ 100	90.75	—.—
III „ „ 100	90.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. $191\frac{2}{3}$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $54\frac{1}{5}$.
Od listów zast. m. Łodzi k. $12\frac{1}{2}$.
Od listów likwidacyjnych k. $176\frac{2}{3}$

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żel. warsz.-ter. z d. 9 maja 1882

Pszenica wyborowa	150	—	158
„ średnia	134	—	147
„ ordynaryjna	133	—	—
Żyto wyborowe	91	—	93
„ średnie	82	—	90
„ ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień wyborowy	80	—	90
„ średni	—	—	—
„ ordynaryjny	—	—	—
Owies wyborowy	87	—	95
„ średni	75	—	85
„ ordynaryjny	—	—	—

Polski Skład Nici,—wszelkich przyborów do robót i tualet damskich.—Kołnierzyki, Krawaty, Spinki, Grzebienie, Portmonetki. Wyrób pończoszniczy własnej fabryki, oraz paryzki. Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe.—Ul. hr. Berga 11.

Właściciel Polskiego Składu, ul. hr. Berga 11, powróciwszy z Paryża przywiózł najświeższe Halki Paryzkie od rs. 1.50—rs. 6. Gorsety Paryzkie. Dżety. Grzebienie. Spinki. Przepięcia. Chustki batystowe. Rękawiczki jedwabne i t. p. Wyroby pończosznicze.

Dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1882 r.

W IMIENIU

JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

Sąd Handlowy Warszawski, Wydział upadłości. w następującym komplecie:

Prezydujący **A. Ch. Chochriakow.**

Członkowie Sądu: (**L. J. Norblin,** (**J. K. Szlenker,**

Sekretarz **E. F. Czajkowski,**

w sprawie massy upadłości Jakóba v. Jankla Pomeranca, na przedntawienie Sędziego Komisarza Członka Sądu Grossmana wniesione d. 14 (26) Kwietnia 1882 r. o naznaczenie nowego terminu dla sprawdzenia przez wierzycieli pretensyj swych do massy; i zważywszy: 1) że niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli massy dla sprawdzenia swych pretensyj na termin oznaczony art. 502 i 503 K. H. nie stawili się; 2) że w skutek tego w myśl art. 511 K. H. należy wszystkim wierzycielom tak wiadomym a niestawającym jak również i niewiadomym naznaczyć nowy termin dla sprawdzenia. Dla tego Sąd Handlowy Warszawski postanowił naznaczyć następującym wierzycielem. 1) Wilchelmowi Imroth, 2) Moszkowi Kozarnowskiemu 3) Ludwikowi Wejsblatowi, 4) Szlamie Datynerowi, 5) Michałowi Lewce Kirszenzwejgowi. 6) Izaakowi Kozesiewiczowi, 7) Wiktorowi Glassowi, 8) Joskowi Gościnny, 9) Benjaminowi Rittenbergowi, 10) Andrzejowi Lange, 11) Markusowi Effratowi, 12) Leonowi Zenderowi Mintzowi, 13) Izaakowi Wejnsztejnowi, 14) Lejzorowi Tokarowi, 15) Izydorowi Wilderowi, 16) Lidkiemu, 17) Józefowi Gezundhejtowi, 18) Szai Erlichowi, 19) Lejbie Powirskerowi, 20) Ludwikowi Goldflusowi, 21) Izydorowi Szternowi, 22) Herszowi Wejnsztejnowi, 23) F. Wejnsztokowi, 24) Opfenfeldowi, 25) Szlamie Berlinerblau, 26) Samelsonowi, 27) Benjaminowi, 28) Zalemanowi, 29) Nachmanowi, 30) F. Gaslerowi, 31) Jojnie Cwibelowi, 32) Widerszalowi, 33) Zilbernikowi, 34) Ch. B. Friszbergowi, 35) Rebicikowi, 36) Sznekowi, 37) Kotbergowi, 38) Laskowskiemu, 39) Hirszowi Wilderowi, a także wszystkim niewiadomym nowy miesięczny termin, dla sprawdzenia pretensyj do massy upadłości Jakóba Pomeranca.—Oryginał podpisany przez obecnych. — Zgodnie z oryginałem.—Pomocnik Sekretarza (podp.) **Podlewski.**

Niniejsza kopja na podstawie art. 715 U. .. S. wydana z akt Sądu Handlowego upadłości Jakóba Pomeranca Adwokatowi przysięgłemu **Janowi Czajkowskiemu..**

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1882 r.

Prezes (podp.) **Chochriakow.**

Pom. Sekretarza (podp.) **Podlewski.**

(M. P.) № 313.

Dla dogodności pp. wierzycieli ogłasza się iż termina stanowcze naznaczone zostały na dnie 29 Kwietnia (11 Maja) 5 (17) Maja, 13 (25) Maja i 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godz. 12 w południe, w których to dniach zechcą pp. wierzyciele stawić się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, ulica Długu № 7.— Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1882 r.— **Jan Czajkowski,** adwokat przysięgły, Długa № 26. 1319r

MAGAZYN MÓD

„Kamilla"

Marszałkowska № 6a, ma honor zawiadomić, że posiada wielki wybór letnich kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 2900



Upoważniona przez Urząd Lekarski

Woda na piegi

plamy i liszaje nadająca najpiękniejszą cerę, za skutki której ręczę.—**Ulica Staro-Miasto № 16.** mieszkania № 7, 1-sze piętro w oficynie.

2925 E. GRABAU.

Rs. 5,000

potrzebne są na spłatę hypoteczną. — Wiadomość w handlu B-ci Wróbel. 1315

Nowe-Miasto nad Pilicą.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

Racjonalna hydroterapia, kąpiele rzeczne, gimnastyka, wody mineralne. Obszerny i wygodnie urządzony zakład kąpielowy cały rok otwarty. Dyjetetyczne stołowanie, zdrowe powietrze, malownicze położenie, w lecie stała muzyka.

Wielce skuteczne leczenie wodą w chorobach nerwowych, w katarach w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek, pęcherza i macicy; w przekrwieniach wątroby i śledziony, w reumatyzmach, niedokrwistości, zakażeniu rtęciowem, skrofulicznem, zimnicznem, w bezpłodności, otyłości, blednicy, nasieniotoku, niemocy męzkiej i w ogólnych osłabieniach po ciężkich chorobach, po kuracji wodami karlsbadzkiemi, marjenbadzkiemi i t. p.

Utrzymanie całodziennie z leczeniem i kąpielami od rs. 2 do rs. 3 kop. 50.

Komunikacją osobowa karetami pocztowemi z Warszawy przez Grójec w Niedziele, Poniedziałki, Środy i Piątki (zapisywać się na poczcie), w inne dnie tygodnia drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską przez Skierniewice i Rawę.—Bliższe objaśnienia w Aptece Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska № 480, lub w Nowem-Mieście nad Pilicą w Zarządzie Zakładu. r—1312

Dr Leon Rzeczniowski. **Dr Jan Bieliński.**

Instytut Wód Mineralnych Lekarskich

przy Aptece Magistra Farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu, 2929

zawiadamia, **że z d. 10 Maja r. b. rozpoczęty został sezon picia wód mineralnych** i takowy trwać będzie do dnia 1 Października r. b. **codziennie,** począwszy **od godz. 6 rano do godz. 10½ przed południem.** Przy piciu wód mineralnych tak zimnych jak i gorących, przestrzeganą jest temperatura, odpowiednia do temperatury źródeł, z których pochodzą.

Za Sól Karlsbadzką i Serwatkę, przy piciu dodawane z polecenia lekarzy, **nic się nie dolicza.**

Instytut wód zaopatrzony jest w wody zagraniczne, tegorocznego wiosennego czerpania, wprost ze źródeł.

Wody zaś sztuczne, utrzymywane są stale w butelkach i syfonach. Obstalunki przyjmują się na miasto i na wysyłkę do Dworców kolei, bez doliczania kosztów odwózki do tychże, przytem załatwiają się transporty przekazowe, czyli tak zwane Nachnahme.

DO KANTORU

r—1119

BRACI MACDONALD & COMP.

5. Elektoralna 5.

nadszedł świeży transport prawdziwego cementu angielskiego z najsłynniejszych fabryk, oraz cegły ogniotrwałej „Ramsay."

Skład Płótna, Haftów i Bielizny

T. KWAŚNIEWSKIEGO

w gmachu Teatralnym pod filarami (obok Cukierni), poleca:

KRETONY ruskie na suknie, po kop. 12, 15, 17, 19, 20 i 24 łokieć.
KRETONY francuzkie, 1½ łok. szerok., po kop. 20, 30, 40 i 42½ łokieć.
SATINETY francuzkie w najnowszych desen. i kolorach, po kop. 55, 60 i 65 łokieć.
FIRANKI gipiurowe w oknach odpasowanych i na łokcie, po rs. 3, 3.75, 4.50, 5, 6 do 15 za okno, długości 10 do 12 łokci.
POŃCZOCHY kolorowe w najnowszych des. i kolor., para po kop. 30, 35, 40 do rs. 5.
SKARPETKI niciane, bawełniane, fil d'ecosse białe, szare i kolorowe, tuzin po rs. 2.55, 2.70, 3.40, 3.95 i wyżej do rs. 18.
CALEÇONY męzkie dymowe, płócienne, półpłócienne, para kop. 75, rs. 1 i rs. 1.50.
SZLAFROKI damskie kretonowe, płócienne, satinetowe, od rs. 2 do rs. 17.
KOSZULE męzkie kretonowe, z płóciennemi gorsami, mankiet. i kołnierz., po rs. 2.
Wielki wybór Kołnierzy damskich i męzkich, oraz Mankietów tak z fabryk zagranicznych jako i własnego wyrobu, po cenach jak najniższych. 2918

WODY MINERALNE NATURALNE

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat obok Ordynackiej,

otrzymał wprost ze źródeł pierwsze tegoroczne transporta wszelkich wód mineralnych u nas w użyciu będących.

Razem z wodami nadeszły wyrabiane z nich sole, pastylki, mydła, oraz szlamy i ługi mineralne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł i przewodnik dla leczących się wodami, osobom biorącym wody apteka udziela bezpłatnie. 1211—r

„ZAKOPANE." r1325

Zakład przyrodo-leczniczy D-ra Wen. Piaseckiego na Klemensówce, połączony odtąd z Cieplicą Jaszczurówką w organiczną całość pod kierownictwem podpisanego otwartym zostanie w tym roku 15 Maja. O wysokiej leczniczej wartości Zakopanego jako klimatycznej stacji tatrzańskiej byłoby zbytecznem rozpisywać się. Oprócz ożywczego klimatu górskiego są środkami leczniczemi helio-hydro-elektro-terapia, obok leczenia dyetetycznego i leczniczej gimnastyki. Poczta i telegraf w miejscu. Bliższych objaśnień udziela na żądanie właściciel zakładu **Dr. Wenanty Piasecki w Zakopanem.**

Ważna Wiadomość!

Jest do sprzedania **Urządzenie** eleganckie sklepowe, może być użyte do każdego zakładu. Wiadomość: Twarda № 12, u Majera Syndyk. 2922

Kto ma do zbycia po zwiniętej gorzelni

2 Kotły miedziane

od maszyny Pistorjusza, na 30 korcy kartofli zacieru; zechce o cenie zawiadomić Rządcę dóbr Słubice, przez Sanniki. r1328

W dniu 4 Maja wybiegł z domu przy ulicy Pańskiej № 3 2923

Piesek (Affen-Pinczer),

maści czekoladowej, ostrzyżony; kto takowego odprowadzi pod powyższy numer do właściciela domu, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie.

Zdolni i uczciwi AGENCI

znaleźć mogą zyskowne zajęcie przy zbieraniu ogłoszeń do **pewnego poważnego wydawnictwa.** Zgłaszać się należy najlepiej z odpowiedniemi świadectwami do Biura ogłoszeń pod firmą „Rajchman i Frendler", ulica Senatorska № 22, codziennie oprócz Niedziel i dni Świątecznych, pomiędzy godziną 11 a 12, lub 3 i 5. r1329

Poszukuje się w mieście Warszawie lub w okolicy, w pobliżu miasta lub przy linji drogi żelaznej

Lokalu fabrycznego,

widnego, odpowiedniego do ustawienia warsztatów tkackich, obejmującego przestrzeni budowlanej od 1,500 do 2,000 łok. □ i posiadającego na miejscu motor parowy o sile przynajmniej 10 koni. Pożądanem jest aby lokal ten posiadał albo urządzenie gazowe, albo miał w pobliżu rurę umożliwiającą zaprowadzenie gazu w zakładzie. — Oferty pod lit. **H. 1,000,** adresować należy do Biura Ogłoszeń, Senatorska № 22. r1318

TANIO

sprzedaje się z powodu wyjazdu: bardzo kosztowne ozdoby salonowe, 2 garnitury Mebli, petersburskie, orzechowe, rzeźbione; 2 Biurka, Ekran, Szafy, Lampy, Rolety, Kołdry, Materace na sprężynach, Szaty czarne, Książki, Wanna i kuchenne rzeczy. Ulica Solna № 9, mieszkania 7. 2901

Potrzebne jest małe

MIESZKANIE

na miesiące letnie, w ogrodzie, wśród miasta. Bliższa wiadomość: ulica Długa № 17, 2-gie piętro, pierwsze drzwi od schodów. 2899

MIESZKANIE

z meblami, złożone z 2, 3, lub 4 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia na czas od 1-go Lipca 1882 r. do 1-go Października tegoż roku.— Ulica Chmielna № 43D. 2908

Dobre kupno.

Ktoby sobie życzył **nabyć Majątek tanio** ze wszelkiemi dogodnościami, wymaganemi w majątku ziemskim, zechce się zgłosić do pełnomocnika, ulica Długa № 45, 2-gie piętro od frontu, od godziny 4—6 po południu; tamże i **Nieruchomość** w Warszawie do nabycia. 2898

Do sprzedania

200 lat

Stare Skrzypce włoskie,

2 Wazony wysokie, z francuz. porcelany.
2 Słupy marmurowe.
Tremo w złoconych ramach.
Zegar stołowy bardzo bogaty.
Lustro złocone z konsolą i płatą marmurową.
Obrazy olejne drogocenne.

Obejrzeć można od godz. 8—10 rano i od 3—4 po południu, ul. Elektoralna № 17, stróż wskaże. r1326

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

w domu pod Nrem 3 przy ulicy Mazowieckiej, na 2-m piętrze, ostatecznie do dnia 15-go Maja. 1148 r

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna « BOUDAULT » uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu: **Hottot-Boudault**, 7, AVENUE VICTORIA.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach. 770

GŁÓWNY SKŁAD

KROPLI AMERYKAŃSKICH i ELIKSIRU

OD BÓLU ZĘBÓW.

RÓG SENATORSKIEJ i MIODOWEJ № 1.

Krople Amerykańskie i Eliksir od bólu zębów **Hippolita Majewskiego**, dozwolone przez Departament Medyczny za № 9222, jako składające się tylko ze zdrowych i zdrowiu pomagających pierwiastków, podług analizy znanego uczonego chemika prof. Trappa w Petersburgu.

Sprzedaż ich **w Warszawie** jak wyżej róg Senatorskiej i Miodowej № 1, także we wszystkich Aptekach, Składach aptecznych pp.: Galle, Spiessa, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Bernszteina, u Andrzejewskiego i Nickiego i innych, również we wszystkich miastach Cesarstwa i Królestwa w Aptekach i Składach aptecznych.

Przy tej sposobności, zwracam uwagę osób cierpiących na ból zębów, aby raczyły zastosować wymienione środki podług objaśnień na każdej flaszeczce naklejonych—po dokładnem użyciu, ulga w cierpieniach natychmiast nastąpi.

Ceny są stałe, hurtownie kupujący otrzymują stosowny procent.

r—1193 ***Hippolit Majewski.***

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

rulon 14 łokci OBICIA PAPIEROWE od 10 k. do rs. 1.20

z fabryki „Victoria", zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, staranuością wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria" nie używa wcale Farb Anilinowych,** które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci.—**Skład w Warszawie do 1-go Lipca r. b. w Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** r—1277

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej,

Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.

O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—666



KAPSUŁKI

MATICO

PP. GRIMAULT & Comp.

Niezawodny środek przeciwko rzerzączce, nie przeciążając żołądka, jak to czynią wszystkie inne kapsułki zawierające kopaiwę w stanie płynnym.

Grimault & Comp. Aptekarze,

8, rue Vivenne w Paryżu.

—241—

ARYTMETYKA KUPIECKA I BANKIERSKA,

przez **Jana Danilewicza,** Nauczyciela Buchhalterji, wyszła z druku i jest do nabycia u Autora **Królewska № 13,** w Kantorze Drukarni **F. Baumrittera, Dzika № 3** i we wszystkich Księgarniach.—Cena rs. 1.—Książka ta jako obejmująca proporcje, kalkulację, 3 metody conto-corrente, rach. dyskontu i terminu, amortyzację, o papierach publicznych, wekslach, arbitrażu, o wagach i miarach kraj. i zagr., jest **nader pożyteczną,** nie tylko dla komercjalistów ale i **obywateli ziemskich,** mających stosunki z Bankami i Towarzystwem Ziemskiem. 2786

Przemysłowo-handlowy i artystyczny

ALBUM WARSZAWY

I FABRYCZNYCH MIAST KRÓLESTWA,

z illustrowanemi widokami pierwszorzędnych gmachów fabrycznych, godnych widzenia wnętrzy zakładów przemysłowych i sklepów, oraz z illustracjami przedniejszych dzieł sztuki architektonicznej, rzeźbiarskiej i malarskiej, **wykonanemi sposobem fotodrukowym, z częścią adresowo-informacyjną w tekście** w trzech językach: polskim, rossyjskim i francuzkim, jako

illustrowany przewodnik przemysłowo-handlowy po Warszawie i Królestwie,

na wzór podobnych wydawnictw zagranicznych, przygotowuje się do druku

NAKŁADEM KANTORU AGENTUROWEGO

Bernarda Bersohn

w Warszawie, ulica Niecała № 1,

Album ten wykonany we wszystkich szczegółach artystycznie i kosztownie, zostanie **rozdany bezpłatnie** pierwszorzędnym cukierniom, hotelom, restauracjom i klubom, tak w Warszawie jak i na prowincji, oraz w Cesarstwie.

Panowie przemysłowcy i kupcy, którzy zarezerwowali sobie miejsca w ALBUMIE WARSZAWY i ci, którzy życzą sobie świeżo miejsce zarezerwować proszeni są o przyspieszenie stanowczego porozumienia w kantorze wydawcy, gdzie są do obejrzenia przygotowane materjały i wzory. Przytem wydawca prosi o osobiste porozumienie się z nim samym, gdyż żaden agent do tego interesu użyty nie będzie. r—1263

!!!Kupuję i płacę dobrze!!!

Rozmaite rzeczy starożytne, mianowicie: **Meble, Bronzy, Porcelanę, Dywany Perskie, Materje tkane, Szale tureckie, Srebro, Bižuterje, Koronki i t. p.** Zielna № 20, mieszkania № 19, zastać można od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. 1184-r

ZNAJDUJE SIĘ WE WSZYSTKICH PERFUMERJACH U FRYZJERÓW I APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY Specjalnie wyrabiany Z BISMUTU przez **CH. FAY**

9, Rue de la Paix, 9 PARIS

234

Do wszystkich sklepów

Stowarzyszenia „MERKURY"

nadszedł

Miód LIPIEC

z pasieki Puławskiej,

i sprzedaje się po **25 k.** za 1 ℔. 757r

Dzieła Sztuki

jako to: marmury, obrazy starej szkoły, medale, kamienie i t. p., jako też książki numizmatyczne do sprzedania.—Rymarska 4, m. 7, 2 piętro, od godz. 11 do 1 i od 4 do 6. 2638

PLAC

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Połtawskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza. 57r

Wolant używany 2632

w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiad. w hotelu polskim u szwajcara.



Amerykan



do sprzedania. Leszno 18, stróż wskaże. 2891

Człowiek z familją w wieku lat 40, z powołania **Technik,** mający za sobą 17 letnią praktykę gospodarczą na własnym majątku poszukuje posady od S-go Jana r. b. Administratora, Rządcy większych dóbr, lub nadleśnego, znaczniejszych obszarów leśnych. Wrazie wymagania może złożyć rs. 1500 do 2000 rs. sposobem pożyczki lub kaucji na pewny numer hypoteczny, a obok tego sposobem ewikcji zabezpieczenie hypoteczne na własnym nieruchomym majątku do wysokości rs. 5000 nie obciążonym żadnemi długami, a nawet pożyczką Towarzystwa Kredytowego.—Skomunikowanie się listowne pod lit. T. Z. poste restante N.-Aleksandrja (Puławy), lub bliższa wiadomość w Handlu kolonjalnym W-go Gebert, tamże. 2766

DO SPRZEDANIA

zaraz, przestrzeń gruntu po wyciętym lesie, morgów $122^1/_2$, przy stacji kolei żelaznej Nadwiślanskiej o wiorst 2 położona, dająca stałego dochodu do 1-go Września 1885 r. z dzierżawy rs. 400 bez służebności, osobną księgą wieczystą objęta z szacunkiem 8 tysięcy rubli, bez żadnych długow. W zamian przyjętą być może suma hypoteczna w dobrym miejscu na nieruchomości lokowana.—Skomunikowanie się listowne pod lit. T. Z. poste restante N.-Aleksandrja (Puławy). 2707

Biuro Kaucjonowane Nauczycielskie Heleny Dąbrowskiej.

Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost Skweru. Zajmuje się **specjalnie** rekomendacją Guwernantek, Guwernerów i Bon różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia. Na żądanie sprowadza cudzoziemki z zagranicy, w krótkim czasie. 2599

Warszawski Szpital Dziecinny,

przy ulicy Aleksandrja № 23, posiada znaczny zapas **świeżej krowianki.** 2683

W mieście Białymstoku, jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz 2846

BROWAR

do wyrobu piwa bawarskiego, z wszelkiemi utensyljami i zabudowaniami, egzystujący od lat wielu, przy którym jest **dom mieszkalny, park obszerny, bufet w parku** i stawek.—Wszystko to obejmuje przestrzeni 2,000 sążni kwadr. miary rossyjskiej. Bliższa wiadomość u A. Pajewskiego, właściciela drukarni, Niecała № 12, w Warszawie

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Maja r. b., o godz. 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883: 1) papieru na drukowanie „Warszawskiej Gazety Policyjnej“ 1,150 ryz, od rs. 2 kop. 30 za ryzę; 2) papieru białego na dodatki do tejże gazety 3 ryzy, od rs. 9 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 268 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby papieru są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy, w r. 1883 (wypisać z obwieszczenia przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 268 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1260—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Maja r. b. o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i komendy pożarnej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 457, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 różnych wyrobów szmuklerskich i innych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i komendy pożarnej, po cenach w wykazie zamieszczonych i ustępuję od takowych cen procentów, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 457, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1295—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjne Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 420a, przy ulicy Trębackiej, należących dawniej do p. Polczyckiego, oraz na wywózkę materjałówpozostałych, po rozbiórce rzeczonych budowli od sumy szacunkowej rs. 678.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 136 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz szacunkowy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodzienie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 420a, przy ulicy Trębackiej, należące dawniej do p. Polczyckiego. oraz wywieść materjały pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 136 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1303—r

Magazyn Towarów Meblowych

Dywanów i Firanek

W. OCETKIEWICZ,

przy ulicy Wierzbowej Nr 4, b. Hotel Angielski,

po powrocie właściciela z zagranicy otrzymał **wielki transport towarów w zakres umeblowania** wchodzących, z którymi **po możliwie niskich cenach** poleca się, 1327-r

DOBRA

w gubernji Piotrkowskiej pow. Bendzińskim, w blizkości granicy pruskiej, 5 wiorst od dr. żel. W.-W., włók około 40, z browarem, bawarskim, plantacją chmielu, dystylarnią, gorzelnią, fabryką octu i cegielnią, są do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość Widok № 2b, m. 3. 1255r

RS. 1,500

potrzebna pożyczka, lub rs. 3,000 do odstąpienia, suma pewna procent dobry. Przyrynek № 11, mieszk. 6. 2744

Na wytępienie robactwa jak: **moli, stonóg, prusaków, karaluchów, szwabów, francuzów, pcheł** etc., sprzedajemy i w tym roku najmocniejszy

Proszek Dalmacki.

Józef Czekalla et Comp. w Warszawie,

róg Leszna № 1, w oficynie.

Ten sam **Proszek Dalmacki** w naszem opakowaniu, znajduje się także w składzie p. **Marcinkowskiego** w Warszawie, ulica Świętokrzyzka № 15. 2758

2 MIESZKANIA

porządne i czyste z posadzkami,

każde z 4-ch pokoi i przedpokoju, oraz kuchni i innych wygód złożone, do najęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Aleksandrja № 10. Do jednego z tych mieszkań dołączony być może 5-ty Pokój sąsiedni z oddzielnem wejściem. 1273—r

WIELKI WYBÓR

Sukienek do Chrztu

z odpowiedniemi czepeczkami strojnemi

Paltociki dla Dzieci

białe, strojne, z piki, matlase, z haftami
poleca **Skład Bielizny**

J. NATALBLUTA,

egzystujący od 1871 r.
22. SENATORSKA 22.
wprost kościoła św. Antoniego. 2529

Zakład Stolarski

pod firmą **M. POLAKOWSKIEGO,**
przy ulicy **Bednarskiej № 10,**

przyjmuje roboty Stolarskie do nowo-budujących się domów, jako to: Drzwi, Okna, Posadzki i t. p., lub też poprawy w starych domach, za ceny umiarkowane, oraz podejmuje się urządzenia sklepów według żądania, a także roboty meblowe, nowe i reperacje starych. 2588

Zakład fotograficzny

zupełnie urządzony, przy jednej z głównych ulic miasta Warszawy, jest do sprzedania.— Wiadomośc w Cukierni Salis, Senatorska № 460. 2584

CIECHOCINEK,

W domu D-ra Lewenstama, w blizkości łazienek, są różne Mieszkania z komfortem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia po cenach przystępnych.— Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Elektoralnej № 3, mieszk: 3, od frontu, do godz. 10 rano i od 3 do 6 po południu. 2787

Wyprzedaż Fotografij 1265

wysortowanych, z portretów ludzi znakomitych, obrazów, rzeźb i t. p., w Zakładzie fotograficznym **Chmielna № 25,** 3-a brama od Marszałkowskiej. **Wyprzedaż** trwać będzie do dnia 18 Maja r. b., po cenach niżej kosztu.

FLANCE

różnych warzyw i flance kwiatowe, do ubierania klombów, dostać można w ogrodzie Czarneckiego, przy ulicy Smolnej. 2721

BIURO KAUCJONOWANE

Prof de Préchamps,

Długa № 23, (Eldorado).

Osoba z wyższym ruskim patentem, z doskonałym francuzkim i muzyką, życzy znaleźć zatrudnienie kilka godzin dziennie. 2863

KAPELUSZE

do ubierania i prania, oraz wszelką krawiecczyznę przyjmuje się przy ulicy Mokotowskiej № 12 na parterze. 1251r

Letnie Mieszkania

w Ciechocinku, hotel Warszawski zwany w dobrym punkcie, porządnie umeblowany, z wszelkiemi wygodami, **Salon** jadalny bardzo obszerny. **Bilard** z wszelkiemi przyborami, **Pralnia** oddzielna w najlepszym porządku, **Magle** angielskie, oraz **Instytut** gimnastyczny kręglowy. **Są rozmaite Mieszkania** większe lub mniejsze za **przystępną cenę do wynajęcia zaraz na 1-szy sezon.** Tudzież Reflektanci na dzierżawę całego hotelu, lub na założenie tam Restauracji, bądź chrześcijańskiej lub koszernej, proszę się zgłosić: Twarda № 8b, do M. Mendelach. 2771

ZGUBIONO

dnia 4 maja, prawdopodobnie w Łazienkach, **Medaljon** od łańcuszka, czworogranny, z kółkiem, z jednej strony monogram W. U., z drugiej herb. Kto odniesie do szwajcara Hotelu Brühlowskiego, otrzyma rubli 20 nagrody. 2854

Z kapitałem 30,000 marek,

życzy sobie technik obeznany dokładnie z branżą bronzu, najzylbru i srebra britanikowego, pozostający dotąd jeszcze na posadzie dyrektora renomowanej fabryki, przystąpić jako wspólnik do dobrze prosperującego interesu fabrycznego w tejże lub podobnej branży. Oferty pod lit. **S. 471,** przyjmuje Ekspedycja anonsów Rudolfa Mosse, w Kolonii nad/R. 1282r

Ważne na czasie!

Ktoby z Rodziców życzył sobie oddać dzieci na letnie mieszkanie, w miejscowości położonej blizko tramwajów, pod prawdziwie macierzyńskim nadzorem, z konwersacją niemiecką i rosyjską, a na żądanie nawet przygotowaniem do gimnazjum i lekcjami muzyki. Uprasza się o składanie ofert w Kantorze Kurjera Warsz., pod słowem „Willa“. 2836

Lokale w Ciechocinku

do wynajęcia umeblowane, oraz kilka numerów z pościelą na sezony kuracyjne, w domu dawniej p. Bogdańskiej przy galerji głównej.—Wiadomość na miejscu, lub przy ul. Skórzanej № 4, (za Żelazną-Bramą) w kawiarni u p. Bartnickiej. 2876



Kareta poczwórna

z fabryki Keutla, bardzo mało używany do sprzedania za cenę przystępną.—Wiadomość w Kantorze M. Bersohna, ulica Elektoralna № 5, od 9 do 3. 2838

Buldog młody,

zaginął w dniu 4 Maja, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, żółty, na piersi biały, uszy krótkie. Znalazca raczy odprowadzić do cukierni L. Lourse et Comp. w Hotelu Europejskim, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 2850

Potrzebną jest zaraz

Sklepowa,

młoda, dobrze wychowana, miłej powierzchowności, znająca język ruski i jaki inny **za b. dobrem wynagrodzeniem,** na wyjazd na Wystawę Moskiewską. Zapewnia się przyzwoite obejście i uważanie. Zgłaszać się proszę: ulica Piękna № 3, mieszk. № 5, od godz. 3 do 5 po południu. 2894

Biuro Kaucjonowane

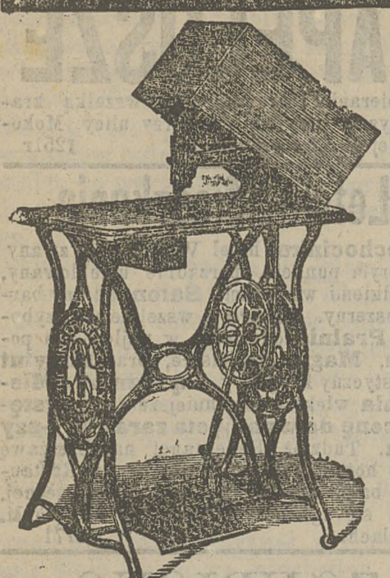
Prof. de Préchamps,

Długa 23 (Eldorado).

Nauczycielka Polka, młoda, (patent z Rygi), z doskonałym francuzkim, **ruskim,** niemieckim i wyższą muzyką, pragnie zaraz posady w południowej lub zachodniej Rosji, za **rs. 700.** 2871

MATERJAŁY BUDOWLANE Z ROZBIÓRKI.

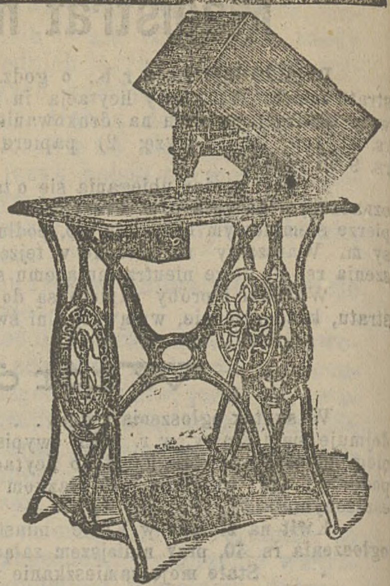
Cegła okrzesana od rs. 5 za 1000.
Kamieni kilkadziesiąt sążni kubicznych.
Belki, Krokwie, Łaty, Bale, Deski,—wyborowe i pewne do budowy materjały drzewne.
Dachówka holenderka,—**blacha** żelazna.
Drzwi i okiennice żelazne w ramach kamiennych.
Okna, Drzwi, z oberlichtami i bez.
Kraty żelazne okienne i żelastwo różne, ankry, ankierki i wiele innych rzeczy pochodzących z rozbiórki Starej Poczty, tamże do sprzedania u B. Korpaczewskiego. 1253r



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.
Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 1129r

JULJANA PENKALA

SKŁAD FUTER

W WARSZAWIE-SENATORSKA 6,

otworzył przy Magazynie Futer specjalny hurtowy i detaliczny Skład

PARASOLEK I PARASOLI,

wyłącznie Francuzkich i Angielskich najnowszych form.

Ceny umiarkowane stałe.

r—1206

Specjalny Magazyn Okryć Damskich i Skład Futer

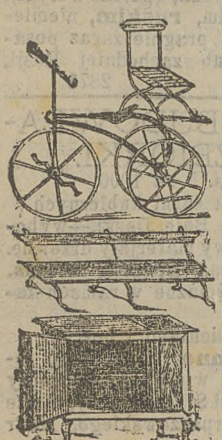
pod firmą

J. MATUSZEWSKI,

Wierzbowa Nr 4, po powrocie właścicielki z zagranicy, zaopatrzony został w najświeższe fasony **Okryć** kaszmirowych (damassé), również **Płaszczyków** z materjałów francuzkich i angielskich w różnych kolorach. r-1207

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG—Miodowa Nr 10, 1-sze piętro, naprzeciw Sądu Okręgowego. r-753

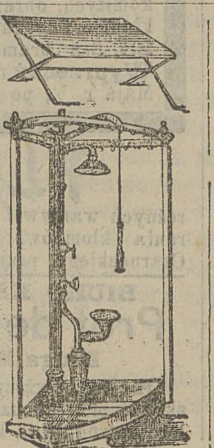


Alfred Orthwein

Czysta Nr 6.

Prysznice i **Lodownie** pokojowe, **Filtry** i **Maszynki do lodów, Meble ogrodowe. Welocypedy, Kołyski** i **Wózki** dziecinne, **Waterklozety** różnych systemów, **Naczynia i przybory kuchenne.** w znacznym wyborze. 1213r

Czysta Nr 6.



W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT

Zakłady przemysłowo-chemiczne

w HELENÓWKU, pod PRUSZKOWEM, polecają uwadze:

Lakiery wyrabiane na sposób angielski, do mebli, drzwi, okien, podług metali, form cukrowych, wagonów, tramwajów, tapet, cerat. narzędzi metalowych i fabrycznych. **Farby olejne tarte** gotowe do użytku i farby tarte w **massie** dla PP. Malarzy. **Smary** do osi i trybów.—**Skład fabryczny w Warszawie, Elektoralna № 33.**—Cenniki na żądanie wysyłają się gratis i franco. 1042

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania bardzo korzystny interes dobrze procentujący i istniejący lat 2 kapitału potrzeba rs. 1,500.—Wiadomość ulica Podwal № 16, mieszk. 17. 1275r

APTEKA

na korzystnych warunkach, jest do sprzedania.—Wiadomość w Fabryce Wód Mineralnych, Nowogrodzka № 17. 2805

Zawiadomienie!!!

Fabryka i Magazyn

Wyrobów złotych i brylantowych

JÓZEFA BETCHER,

przeniesiona na ulicę 1162

Marszałkowską 65.

FRANCUZKA

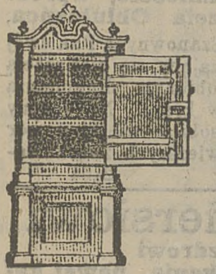
wysoko wykształcona, ma wolne po obiednie godziny, które może zużytkować na konwersacje. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej № 3, na 2 piętrze. 1194r

---



FLANCE

w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej № 1172, róg Prostej, dostać można różnych flancy kwiatów, jako to: lewkonii, astrów i t. p.. oraz różnych flancy warzyw, kapusty w kilku odmianach, Kalafiorów, Kalarep i t. p. 2602



Specjalna Fabryka

Kas żelaźnych ogniotrwałych

Edwarda Zürn

przy ul. Chłodnej N. 18.

poleca wybór Kas z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się franco 2503

Dom oddzielny,

jest do wynajęcia w Moskwie, od 1-go Maja do 1-go Października, nowo-urządzony, w centrum miasta leżący, z meblami, bronzami, dywanami, naczyniami, bielizną, powozami, oraz ze wszelkiemi akcesorjami. O cenie dowiedzieć się można w Moskwie. na Bolszoj Mołczanowce, u pani Jańkowej, w domu własnym. 1290r

---

Buchhalter

samodzielnie pracujący od kilku lat w Niemczech i Rosji w znacznych zakładach młyńskich, tkackich, przędzalniach i farbiarniach, posiadający najlepsze świadectwa i referencje, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe wiadomości pod lit. M. P. uprasza się adresować do panów Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska № 22. 1292r

---

KASKADA

za rogatkami Marymonckiemi.

z dniem 7 Maja 1882 roku, otwartym został

Zakład Restauracyjny

polecając łaskawym względom Szanownej Publiczności.—Z uszanowaniem 2808

Mey & Kuczera.

b. restaurator Resursy Obywatelskiej

FABRYKA

Kapeluszy słomkowych

KIERA i FISCHHAUTA

Świętojerska № 24

poleca na bieżący sezon wiosenny wielki wybór kapeluszy słomkowych w najświeższych fasonach i gatunkach. Z powodu przeniesienia zakładu z d. 1 Lipca r. b. **na róg ulic DZIELNEJ i KARMELICKIEJ № 19,** fabryka wyprzedaje zapasy **Piór strusich** po cenach **znacznie** zniżonych. 2708

Fabryka Kwiatów

Ewy Łapińskiej.

ulica Niecała № 7, (gdzie Lecznica), poleca Szan. Damom wielki wybór Girland i Bukietów do kapeluszy. Ceny bardzo umiarkowane. 2742

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,

z pierwszorzędnych fabryk

krajowych i zagranicznych,

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca łaskawym względom Szan. Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:

Grenadiny francuzkie, czarne, czysto wełn., w wyborowym gatunku, łokiec po kop. 50 i 60.

Płótna niewarowe (écru) łokieć po kop 15 i 20.

Bareże czarne pojedynczej szerokości po kop. 22.

Mochair Bareż w wybor. gat. podw szer., łok. po k. 70.

Battiste pure laine czysto wełn., łok. po k. 35,

Cachemire d'été, czarny, pojedyńczej szerokości, łokieć po kop. 50 i 55.

Mousseline foulé czarny. podwójnej szerokości, łokieć po rs. 1 kop. 25.

Mousseline foulé czar., pojedyńcze szerokości, czysto wełniany. łok. po kop. 45. 1300r

---

Mieszkania

do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Złotej pod № 21, w pobliżu Marszałkowskiej.—**Lokal** złożony z 8 pokoi rozmaitych rozmiarów z 2-ma balkonami, spiżarnia, przedpokój, kuchnia na 1-szem piętrze, za cenę roczną rs. 600, oraz **Lokale** po dwa pokoje, balkon, spiżarnia, przedpokój i kuchnia z dwoma wejściami, w cenie około rs. 200, jeden pokój, kuchnia, przedpokój i spiżarnia, w cenie rs. 150. Zlewy i wodociąg urządzone, do wszystkich lokali dodają się piwnice. Wiadomość na miejscu codziennie od godziny 5-tej po południu. 2582

LODY

poleca CUKIERNIA

J. SZTENCEL, 1152

ul. Marszałkowska róg Zielonego Placu.

Do sprzedania

Para Koni powozowych 5-letnich, Kareta, Wozy, Meble, Kassa ogniotrwała mało używana i różne sprzęty fabryczne.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 32. 2860

Poszukuje się

Presera,

do ręcznej prasy, oraz **Maszynisty** do maszyny drukarskiej pośpiesznej. — Adresować się należy do litografji Beworsdorfa w Charkowie. 1289—r

---

Do sprzedania 2849

urządzenie sklepowe, jesionowe, nowe, w domu № 37. Nowy-Świat, wejście z bramy.

Lodownia pokojowa

duża, zupełnie nowa, mogąca służyć do cukierni, jest do nabycia.—Aleje Jerozolimskie № 5, bez litery, mieszk. 7. 2661

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM

ulica Hr. Berga № 16.

MONTGOLFIÉRES

balony Paryzkie, (2 łok. 16 do 13 łok. 19 wysokości) wznoszące się łatwo za pomocą ogrzanego powietrza (ceny od 2 rs. 75 k.).

LATARNIE WENECKIE

papierowe, różno-kolorowe, bardzo gustowne

ZABAWKI OGRODOWE

zupełnie nowe i inne w wielkim wyborze.

GRY TOWARZYSKIE

krajowe i francuzkie (nowe). r1240

Księgarnia

SKŁAD NUT 1254

i materjałów piśmiennych,

w mieście gubernjalnem do sprzedania. Wiad. w Kantorze Kurjera pod lit. A.

Na Nowym-Świecie Nr 25,

do wynajęcia od Ś-go Jana:

1. **Apartament** dla magazynu i mieszkania, na 1 piętrze, składający się: z 8 wielkich pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, waterklozet, wanna, gaz i elektryczne dzwonki, 2 piwnice, góra i pralnia wspólne, rocznie rs. 1,800.

2. **Mieszkanie** w oficynie 2 piętrze, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, waterklozet, piwnica 1, góra i pralnia wspólna, rocznie rs. 600.

3. **Mieszkanie** w oficynie na parterze, 2 pokoje i kuchnia, rocznie rs. 300. 2829

Kretony od 12 kop.

Dyma Pąsowa

na wsypy.

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku, na kalesony.

Kołdry gotowe

od rs. 5 kop. 90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

2795 **R. Koecher.**

Dwa Pokoje

umeblowane zaraz do najęcia, oraz **Salonik** od frontu, z fortepianem i z usługą.—Tamże **Pokój** z przedpokojem i z kuchnią, umeblowany, od 1-go Maja wolne № 17 Bielańska, mieszkania № 5. 2677

Część Sklepu z oknem

wystawowem z osobnem wejściem i odpowiednim mieszkaniem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.—Wiadomość przy ulicy Niecałej № 10, w Magazynie Obuwia damskiego. 2788

Przełożona pensji żeńskiej 6-klasowej, ul. Mazowiecka N. 4,

Joanna Krzywobłocka,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczennic stałych i przychodnich na rok szkolny 1882/1883 rozpocznie się d. 10 (22) Maja i trwać będzie do 2 (14) Czerwca.—Egzamina wstępne będą się odbywały od d. 3 (15) Maja do 2 (14) Czerwca w godzinach między 9 rano a 4 po południu. 2766

Kantor Komisowy z kaucją 7,500 rs. **J. Ściborowskiego, Nowo - Senatorska № 4, ma do ulokowania** r1257

Rs. 35,000

częściowo na 1-sze numera **hypotek nieruchomości** w Warszawie lub też na **Majątki Ziemskie**, położone w gubernji warszawskiej. Tamże do sprzedania **Folwark** rozległ. około 12 włók, blizko Warszawy, gotowki potrzeba od 9—10 tys. rs., lub na zamianę na dom. — Potrzeby **Wspólnik** do interesu przemysłowego, nadzwyczaj korzystnego, stanowiącego nowość, z kapitałem 1,000 rs.—Do umieszczenia **Buchhalterka.**

KASZMIRY

francuzkie, specjalnie czarne

sprzedaje po cenach nizkich

BOLESŁAW RENNER,

w Warszawie, Czysta № 4. 1201r

Niezawodny środek

Trociczki do Kadzenia,

na wytępienie **Móli,** oraz

Proszek i Płyn,

doskonały na niszczenie tychże owadów, a osobliwie na zabezpieczenie na lato: Futer, Ubrań, Mebli i t. p. Poleca Skład wyrobów Chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej **W. Dzisiewskiego.** — Senatorska № 25, obok Cukierni Ferrarego. 2696

Zupełna Wyprzedaż

z powodu zwinięcia **Składu Maszyn do szycia, przy ul. Wierzbowej N. 638/9,** obok Hotelu Angielskiego.

Maszyny wszelkich systemów, ręczne i na stołach, do bielizny, krawieccyzny, jakoteż szewckie, po cenach znacznie zniżonych.

Fontanny pokojowe za połowę kosztu.

Tokarnia żelazna z supportem, również **Wózek** do rozwożenia towaru.

Szafa i **Kontuar** mahoniowe w dobrym stanie.

Skład Maszyn do szycia

D. GROSSMANA,

ulica Wierzbowa № 638/9 1151r

Najświeższą Nowością Perfumeryjną

są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście **№ 83,** obok pasażu Roezlera. r 173

Nowo otworzona Pracownia Sukien i Okryć damskich

M. IZDEBSKIEJ,

wykończa wszelkie toalety damskie podług wymagań gustu i mody, także przyjmuje uczennice na lekcje kroju i szycia. Ulica **Krucza № 8,** dom Godlewskiego, drugi dom od rogu Wspólnej. 2608

Letnie Mieszkania. 2104

W lesie nad rzeką, w pięknem położeniu, są 2 Mieszkania, po 3 pokoje z kuchnią i meblami; na piętrze 3 pokoje z balkonami, są: lodownia, piwnica i komórki. Dwór zapewnia wszelkie wiktuały, poczta codzień. Odległość od przystanku kolei Nadwiślańskiej Wilga, 10 min. drogi. Wiad. Oboźna 4, m. 13.

W guberji Radomskiej, powiecie Kozienickim, w dobrach Sieciechów, położonych o wiorst 3 od stacji kolei Iwangród, odbędzie się dnia 22 Maja 1882 r. 2763

Licytacja

Inwentarzy żywych i martwych jako to: koni cugowych, roboczych, stadniny kilkadziesiąt sztuk po roku 1, 2, 3. 4, po ogierach arabskich i anglo-arabskich. Bydła poprawnego około 200 sztuk, wołów, krów i jałowizny, młockarnie, sieczkarnie, młynki, żniwiarki, pługi, wozy, brony etc. Powozy, sprzęty domowe, wszystko w najlepszym stanie.

Jest do odstąpienia na czas około **miesięcy czterech**

Salon

i dwa lub trzy Pokoje, z kuchnią i przedpokojem, z meblami i usługą, jeżeli będą potrzebne, przy ulicy pryncypalnej, blisko ogrodu Saskiego i Teatru. Wiadomość w składzie cygar P. Bema przy ulicy Nowo-Senatorskiej naprzeciw Hotelu Rzymskiego, gdzie dawna Poczta. 2724



SKŁAD Towarów żelaznych ROBERTA ZIEGLER,



egzystujący od 1830 r.

przy ulicy Długiej Nr 29, w Hotelu Niemieckim,

poleca:

Kowadła stalowe angielskie, 1 funt kop. 16.

Szrubsztaki ze stalowemi bakami, 1 funt kop. 20.

Wagi stołowe francuzkie:

o sile	1/2,	1,	2,	5,	10,	15,	20,	25 kilogr.
po rs.	4.00,	4.50,	5.50,	7.00,	8.00,	10.00,	13.00,	15.00.

Oryginalne francuzkie **okucia do okien**, w stylu Ludwika XIV i XV, od rs. 1,50 za okno.
Okucia do drzwi w rozmaitych gatunkach.
Widły Amerykańskie do nawozu, siana i słomy, od rs. 1.20.
Nożyce do strzyżenia owiec, oryginalne angielskie, z fabryki „Ward & Payne" tuzin po rs. 7.
Żelazka stalowe, półokrągłe do prasowania bielizny, „Berlińskie" zwane, z drewnianemi i skórzanemi rączkami, od rs. 1.50.

Jak również poleca wszelkie naczynia i przybory kuchenne i gospodarskie, jak: **Garnki i Rądle** lane i blaszane emaljowane, **Miednice, Dzbanki, Talerze, Brytwanny, Patelnie, Formy** do legumin, kremów i ciastek, cynowane i emaljowane, po cenach znacznie zniżonych.

Handlującym odstępuje się znaczny rabat. r—1182

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) **Maja** r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 kar (wózków dwukołowych), z hołoblami, do wywożenia nieczystości z ulic miasta, od rs. 70 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 kar (wózków dwukołowych) z hołoblami, do wywożenia nieczystości z ulic miasta, po cenie rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania),
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1169—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Maja r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, od rs. 10 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 160, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, po cenie rs. N. N. kop. N. N. za sztukę (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 160, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1170—r

ZAKŁAD KĄPIELOWY D-RA BOJASIŃSKIEGO, w Grodzisku,

2600

wydaje **kąpiele z igliwia sosnowego**, korzystnie stosowane w chorobach reumatycznych, artretycznych, skrofulicznych, nerwowych i niektórych skórnych. **Kąpiele mineralne sztuczne**, z **naturalnych soli i ługów**, (Ciechocińskie, morskie, Vichy etc.) Kąpiele **natryskowe**. — **Wody mineralne naturalne i sztuczne**, zimne i ogrzane w godzinach rannych. **Pisma perjodyczne, mleko, kawa, napoje gazowe przy Zakładzie.**

MIGRENY. — BÓL GŁOWY.

GUARANA

PP. GRIMAULT & Comp.

Aptekarzy w Paryżu.

2481

Jedna doza tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczona w łyżce wody z cukrem, wystarcza do uśmierzenia najsilniejszego **bólu głowy, migreny i newralgii.** Leczy również skutecznie boleści żołądka i biegunkę.

Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.e Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Poudre Fleur de Cygne,

PARYZKI ŁABĘDZI PUDER w metalowych pudełkach.

Osoby życzące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder, są proszone zwracać uwagę, ażeby takowy Puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach. — Cena kop. 40, średnie pudełko rs. 1, większe z puszkiem rs. 1 kop. 50.

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Główny skład tych mydeł w **PERFUMERJI à LA RENAISSANCE Nowy-Świat № 41, i Frybesa, Nowo-Senatorska № 4.**

Na każdym kawałku mydła powinna być 5-cio kolorowa banderola, z podpisem Dobrzański. Tylko te mydło uważać za prawdziwe. 715

PIERWSZY TRANSPORT



ŚLEDZI tegorocznego połowu

nadszedł do Handlu Win i Delikatesów

Antoniego Stępkowskiego

Wierzbowa Nr 5. 1267r

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

!!! Płacę dobrze !!!

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka.,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 27, drugi dom od Marszałkowskiej, jest do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Jana 2847

Lokal parterowy,

składający się: z obszernego salonu, 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, z meblami lub bez za bardzo przystępną cenę. Tamże zostawiono u stróża do **sprzedania różne Meble za bardzo nizką cenę.**

Fabryka Kwiatów J. Szybalskiego,

przeniesiona z pod № 36, pod № 19, Krakowskie - Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca, poleca nadal względom Szanownych Pań swój wyrób krajowy, odznaczający się pięknością kolorów i gustem wyrobionym długoletnią praktyką w Paryżu i w kraju. Na obecny sezon fabryka przysposobiła wielki wybór Kwiatów, podług najświeższych zagranicznych Modeli. 2464

Chorzy piersiowi

a nawet zdrowi

znajdą letnie mieszkania, nawet kawalerzy ze stołowaniem za tanie pieniądze, w folwarku Mieni, u dzierżawcy dóbr **Kotarskiego.** Adres przez Nowo-Mińsk w Mieni, o dwie wiorsty od przystanku Cegłów przy drodze Terespolskiej. Jazda tąż drogą o 11-tej z rana z Pragi, — powrót tegoż dnia. **Las jodłowy i sosnowy** o ćwierć wiorsty. Lecznica chorych piersiowych i doktór w miejscu. **Mleko wyborowe,** krowy pasają się na pastwiskach sztucznych. Są mieszkania nadto **z dwóch pokoi, kuchni** i piwnicy, z opałem i furmankami, **za Rs. 50** za sezon, produkta do pożywienia w miejscu. **Łazienka** do kąpieli, **Ogród** fruktowy duży, do spaceru. 2712

KASZMIRY

wyłącznie **czarne**, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 1243—r

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Dla amatorów ptaków.



Przybyłem z **Kanarkami** śpiewającemi. Gile; Kosy, Papugi gadające, amerykańskie, rajskie ptaki, Nimfy, Słowiki, Rybki srebrne, do wyboru; angielskie mopsy i białe jedwabiste Pinczery do sprzedania. — Ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. — **Ernest Peszel** 2767



OGIER

rasy rysistej, sześć lat, maści karej, wzrostu 5 werszków, do sprzedania. — Wiadom. w Hotelu Krakowskim u rządcy. 2785

Ulica **Królewska № 37**, gdzie „Nowe-Tiwoli", do wynajęcia od 1 Lipca 2819

Różne Sklepy

i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze z wodociągiem i zlewem. — Wiad. na miejscu.

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 2797

SKLEP

2794

dystrybucyjno-wiktuałowy, do sprzedania. — Mieszkanie nic nie kosztuje. — Mazowiecka 5

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie 11½ rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 dla Warszawskiej Straży ogniowej:

1) kożuchów na wzrost wysoki sztuk 223, od rs. 7 za sztukę.
2) kożuchów na wzrost średni sztuk 50, od rs. 6 za sztukę.
3) kożuchów suknem krytych sztuk 3, od rs. 22 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 193 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w 1883 dla Warszawskiej straży ogniowej (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy); z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 193, i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam,

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1283—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Chomont do zaprzęgu kar, sztuk 25, od rs. 50 za sztukę.
2) Zgrzebeł 100 sztuk, od kop. 60 za sztukę.
3) Szczotek 100 sztuk, od kop. 90 za sztukę.
4) Der z popręgami 18 sztuk, od rs. 5 kop. 50 za sztukę,

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop, 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 150, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 dla Warszawskiej straży ogniowej (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1296—r—

!!!Nie płacąc sklepowego i kontentując się małym zarobkiem!!!

Sprzedaję najtaniej!

Wyroby Jubilerskie nowe i mało używane.

Wszystko z próbą.

Pierścionki z prawdziwemi różno-kolorowemi kamieniami, od rs. 2 do 75.
Bransolety szerokie i wązkie, (Porte-Bonheur), gładkie z kulami, od rs. 6 do 80.
Główki z pojedyńczemi brylantami i turkusy, opale i brylanciki, od rs. 23.
Kolczyki, Główki, Koła i Półksiężyce, od rs. 5.25.
4 Dewizki damskie, za rs. 18, 26, 28 i 33.
Dewizka męzka pancerowa, masiv, 16¼ duk.
Zegarek męzki złoty „Remontoire Ancre", odkryty, gwarancja 2-letnia, za rs. 24.
Obrączki dukatowe, 94 i 56 próby, gotowe lub wykończam w kilka godzin.
NA PAMIĄTKĘ CHRZTU: Medale różne, Nóż, Widelec i Łyżka, Łyżeczka, Solniczka i Kubek, srebrne, 84 pr., w eleganckim futerale, od rs. 9.50.
Bransoletki srebrne, kajdankowe i z napisami, od rs. 3. r—1297

CENY STAŁE OZNACZONE NA KARTECZKACH.

59. Nowy-Świat Nr 59, mieszkania 21. Henryk Juwiler.

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530–r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

DO DAM

chcących się uczyć krojów sukien i okryć damskich.

Nauczyciele mężczyzni krojów damskich, z powodu, iż nie umieją i nie mogą zrozumieć, jakiego wykładu potrzebują kroje i stroje sukień damskich w teraźniejszym czasie, silą się na najwyższe pochwały publiczne dla siebie, pisząc to, co nigdy nie istniało i nie istnieje, dla tgo, że nie mogą nauczyć więcej jak tylko to, co obrachowano w dziełach przed kilkunastoma laty napisanych, a dziś już zupełnie nie zgadzających się z wymaganiami mody; co do tej nauki tylko kobieta kobietę zrozumieć może, męzkie zaś ubiory mogą być czerpane z dzieł stale obrachowanych, temu przeczyć nie mogę, gdyż tu moda zmienia się bardzo mało, albo wcale nic, a zatem musi być najwłaściwszą i najlepszą nauka, jeśli się uczymy krojów męzkich od mężczyzny, zaś krojów damskich od kobiety; przytem nauka krojów, jeżeli ma być zupełną, powinna być wykładaną teoretycznie i praktycznie, aby każda z uczennic w ciągu nauki wykończyła kilka sukień i okryć damskich podług najświeższej mody, dla zdania egzaminu sprawiedliwego.—Zakład nauki krojów damskich A. Gałeckiej, ulica **Krakowskie-Przedmieście № 85.**—Uczennicom udzielane są świadectwa. 2912

Nauka i wychowanie.

Niemka młoda z dobremi świadectwami, biegła w krawieczyznie i szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci lub wyręczenia pani domu. Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, prawe skrzydło, m. 28. 5451

W Zakładzie Nauki Rękodzieł dla kobiet Marszałkowska 53, zaczynają się kursa: kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

Francuz rodowity życzy udzielać lekcje języka francuzkiego, w razie potrzeby może wyjechać na wieś. Wiadomość w kancelarji 3-go męzkiego gimnazjum. 4920

Osoba młoda, posiadająca dobrze ruski język, pragnie się zaraz umieścić za bonę na wyjazd lub do zarządu domu. Wiadom. u Emilji Dobieckiej, Bielańska № 8, 2 piętro.

Bona niemka w średnim wieku, z wyższem ukształceniem potrzebna jest. Wiadomość u właśc. domu: Nowy-Świat № 49. 5623

Uczennica wyż. kursu inst. muzycz. z własnym fortepianem i świadectwem, z prywatnej pensji, poszukuje demi-placc, od 1 Września. Na wakacje zaś chciałaby wyjechać na wieś lub do Ciechocinka, na wspólny koszt. Freta 14. w lewej oficynie, na parterze, od godziny 11 do 4. 5600

Francuzka lub Szwajcarka żądana jest do dwojga dzieci, do Petersburga, zaś Nauczyciel umiejący po rusku i po niemiecku, Niemiec, potrzebny jest do gub. Wołońsk. Ulica Krakowskie-Przedm. № 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania № 28. 5632

Bona Niemka do trojga dzieci potrzebną jest zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszk. № 45. 5645

Student z Petersburga (polak), życzy sobie przygotowywać do szkół realnych w Warszawie lub na wsi. Oferty pod lit. Z. K. proszę składać w kantorze Kur. Warsz. 5614

Posady i prace.

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Elektoralna d. № 47, m. 25.

Uczni dwóch potrzeba do Cukierni J. Stengel. Marszałkowska № 62. 5549

Człowiek młody ze świadectwem z 4-ch klas, przybyły z prowincji, życzy sobie przyjąć miejsce rządcy domu, pisarza przy garbarni, browarze, lub przy innej fabryce. Nowogrodzka № 4, mieszk. 5. 5473

Panny do sukien, do maszyny „Singera", oraz do nauki, potrzebne są. Nowolipie № 20, mieszk. 7. 5638

Panny podręcznej do kapeluszy potrzeba natychmiast do Magazynu Paryzkiego, ul. Królewska № 25. 5637

Służący z zagranicy, żonaty, który w jednem miejscu 6 w drugiem 10 lat pozostawał, na co ma świadectwa, poszukuje miejsca. Adres: I. Puchacki u J. Hejncel w Łodzi.

Panna potrzebna jest zaraz do sprzedaży wody sodowej. Wiadomość: Elektoralna № 19, w fabryce wód mineralnych. 5617

Panny potrzebne są do cienkiej roboty pończoszniczej za dobrem wynagrodzeniem. Dziewczynki do szpulowania, wykończania. Brzozowa № 2, dom Bremera. 2605

Osoba młoda, zupełnie uzdolniona w krawieczyznie i znająca języki: niemiecki, polski i ruski, życzy przyjąć miejsce stałe w Warszawie. Bliższa wiadomość: ul. Hoża № 30, mieszk. 2. 5593

Panny potrzebne są zaraz do staników i spódnic, zdatne. Twarda № 6, m. 6, na dole.

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są do magazynu Bronisławy Gorczyckiej. Ul. Niecała № 1, mieszkania 8. 5643

Osoba mogąca przepisać kilkanaście arkuszy pismem pięknem i czytelnem, zechce się zgłosić tylko listownie pod adresem: Dylewski, Mokotowska № 1. Uprasza się podać warunki w liście. 5618

Osoba młoda uzdolniona w krawieczyznie, życzy sobie pracować w domach prywatnych, lub też za Pannę służącą, może wyręczyć panią w gospodarstwie domowem, opatrzona dobremi świadectwami, na wsi lub w Warszawie. Adresa proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. L. O. 5625

Panienki potrzebne są do wykończania pończoch. Ulica Wspólna № 20, mieszk. 8.

Panna potrzebną jest do kroju, i szycia bielizny na maszynie Whelera. Wspólna № 34, dom p. Dziubińskiego. 5611

Panny potrzebne są do dziurek, na sztukę, do bielizny i uczennice. Miodowa № 12, m. 10.

Chłopiec z prowincji, porządnych rodziców, szuka miejsca w handlu kupieckim, który skończył 2 klasy realnego gimnazjum. Proszę o adres pod lit. D. A. w kiosku na Senatorskiej, wpzost Miodowej. 577

Panny zdolne do ubierania kapeluszy damskich, potrzebne są zaraz do magazynu Bolesława Renner, ulica Czysta № 4. Płaca miesięczna od rs. 20 do 30. Potrzebne też uczennice, z prowincji mają pierwszeństwo.

Gospodyni potrzebna jest na wieś z dobremi rekomendacjami. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № domu 47, m. 6, od godziny 10 do 12 rano. 5581

Uczeń potrzebny do zakładu blacharskiego, od lat 15. Wiad. Twards № 9a. 5566

Panny uzdatnione, jako podręczne, do kapeluszy, potrzebne są zaraz do magazynu mód J. Mottier. Nowy-Świat № 45. 5594

Panny uzdatnione, podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni sukien. Ulica Pańska № 48 — A. Kowalczyk. 5620

Maszynistka potrzebna do Singera maszyny, do bielizny, oraz i podręczne. Ulica Podwal № 36, 3-cie piętro od frontu, u p. Wojtasów. 5641

Panna robiąca ładnie krawieczyznę, potrzebną jest. Hoża № 12, m. 1. 571

Mężczyzna, skończony agronom, poszukuje miejsca za rządcę domu, albo kasjera, z kaucją, w Warszawie albo na prowincji. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. J. 5619

Panny potrzebne są zaraz do sukien, podręczne i do nauki. Ulica Marszałkowska № 71, mieszkania 12. 5651

Kupno i sprzedaż.

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 314—r

Do sprzedania Piesek pinczer. Ulica Mokotowska № 19, wiadomość od godziny 2 do 7, u stróża. 5653

Mebli garnitur orzechowych sprzedaje, nowego fasonu, dobrą materją kryte, mało używane, przystępna cena. Wiadomość: Świętokrzyzka 26, w nowym magazynie ubiorów męzkich. 576

Wózek dziecinny, używany, jest do sprzedania, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: ul. Chmielna № 19, m. № 8. 572

Powozik ktoby miał do sprzedania jednokonny, mało używany, dobrej fabryki, z uprzężą, za przystępną cenę. Niech się zgłosi do Kantoru Kur. War. 562

Rubli 90. Garnitur Mebli orzechowych, miękkich, amarantowych, Stół, Lustro. Elektoralna № 15, mieszk. 12. 5597

Fortepian mahoniowy, jest do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu. Ulica Marjańska № 5, u A. Horn. 5571

Kapelusz czarny, słomkowy, jest do sprzedania, za cenę rs. 10, bardzo gustowny, z magazynu p. Mejsner. Ulica Wspólna № 34, dom p. Dziubińskiego. 5612

Fotel dla chorego, na kółkach, jest do sprzedania, mało używany. Ulica Twarda № 28, lit. A, na 1-m piętrze. 5621

Pianino zagraniczne, nowe, zupełnie nieużywane, zaraz do sprzedania. Elektoralna № 26, mieszk. 8, 1-sze piętro. 5629

Pianino do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Wilcza № 17 lit. e, na parterze, od godziny 2-giej do 5-tej. 5615

Fortepian czarny. krótki, świeży, Rs. 120. Elektoralna № 15, mieszk. 12. 5596

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Wspólna № 34B, mieszkania 4. 5591

Meble z jednego pokoju, firanki i portiery do sprzedania za rs. 200. Przejazd № 9, mieszk. 3, od godz. 12—1 rano. 5580

Fortepian o 7-miu oktawach jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie, róg Karmelickiej № 26, w drugiej sieni, № 14 m. 5564

Wózek dla słabej osoby, prawie nieużywany, do sprzedania. Chmielna № 23 domu, mieszkania № 8. 5642

Meble do sprzedania b. tanio, gotowe garnitury i wiele innych mebli, oraz stoły, stoliki do kart, biurka od rs. 9, u Tapicera, ulica Orla № 12. 5635

Meble b. tanio do sprzedania, garnitur mebli i para łóżek z materacami, wcale nieużywane. Ul. Dzielna № 3, m. 11. 5634

Fortepian w dobrym stanie, o 6 okt., do sprzedania za rs. 110. Ulica Nowomiejska № 18, mieszkania 16. 5630

Do sprzedania: Meble z kilku pokoi, Obrazy, Lustra, Fortepian koncertowy Becksteina etc. Obejrzeć można codziennie, od 12 do 2 w południe. Stróż wskaże. Ulica Graniczna № 9. 5607

Do sprzedania Szafy sklepowe z kontuarem, w dobrym stanie, obejrzeć można w zakładzie fryzjerskim T. Szulca, przy ulicy **Bielańskiej № 601B.** 5188

Meble różne, oraz lustra do sprzedania.— Niecała № 10, mieszk. 12. 5589

Są do sprzedania 2 pary Koni roboczych, z uprzężą i 4 Wozy, z całym przyrządem. Wiadomość: ulica Bednarska № 8, w Restauracji. 5576

Powozik jednokonny, ktoby miał do odstąpienia, w dobrym stanie, proszę zgłosić się do Hotelu Rzymskiego № 19. 5599

Fortepian w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania zpowodu wyjazdu. Wspólna 4, lewa oficyna, drugie piętro. m. 12. 5652

Bardzo tanio! Jest do sprzedania: Garnitur Mebli, Szeslong skórą kryty, Toaleta, Lustro duże, zdatne dla krawca, lub magazynu mód. Elektoralna № 29, I-e piętro, stróż wskaże. 5650

Mebli 2 garnitury, Szeslongi, za cenę przystępną. Tamże przyjmują się wszelkie roboty tapicerskie. Leszno № 15, u Tapicera.

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Meble zupełnie nowe, na urząd robione, do 3-ch pokoi, z powodu wyjazdu do sprzedania. Hoża № 18A, mieszk. 5. 5455

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15. w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 4764

Meble do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garuitnr francuzki, Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko duze, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Zegar i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od godz. 10 do 7 wieczór. 5557

Meble do sprzedania, garnitur orzechowy, bordo rypsem kryty, 2 szafy z amerykańskiego orzecha, 2 stoliki konsolkowe, tremo angielskie, biurko duże, kredens szabowany, szafki do bielizny, 2 łóżka, stół jadalny z krzesłami, 2 etażerki, wieszadło stojące, firanki z gzemsami. Twarda № 8A, wprost Marjańskiej, w nowym domu, stróż wskaże.

Sklep Spożywczy jest do sprzedania, z wolnej ręki. Freta № 25. 5318

Do sprzedania Waga decymalna 50-pudowa, oraz Tokarnia nożna wraz z kołem zamachowem i kompletnym przyborem, w składzie żelaza B-ci Genelli. 4947

Do sprzedania: cztery oleandry, szafa śpiżarniana, komoda, dywany, chodniki, zegar ścienny, „Tygodnik Powszechny i „Illustrowany“, landszafty i pierze darte. Nowogrodzka № 4, mieszkania 5, 5474

Meble, sprzedaje się tanio garnitur nowy i używany, sofa, otoman, kozetka i szeslong; tamże przyjmują się obstalunki na roboty tapicerskie. Stare meble przyjmuje się w zamian. Elektoralna № 7, u tapicera. 5453

Meble do sprzedania, za b. przystępną cenę, 2 garnitury Mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensa dębowe, szafki do bielizny, komody, biblioteki, stoły, stoliki do kart. Ulica Hoża № 15, u stolarza.

Tanio do sprzedania! Obrazy olejne, Akwarelle, Bronzy, Porcelana, Zegary Antik i t. p. Ulica Leszno № 716, m. 13. 4378

Do sprzedania Meble z kilku pokoi, oraz całe urządzenie, razem lub częściowo. Ul. Marszałkowska № 49, wiad. u stróża. 5559

Do sprzedania Garnitur Mebli do salonu, Biurko, Lustro, Tremo, Szafa rozbierana, Szafka do bielizny, Biblioteczka, Kredens dębowy, Stół jadalny. Wiadomość plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszk. 5. 5562

Interesa handl. i majątk.

Dom drewniany z **Ogródkiem owocowym**, na Nowej Pradze, jest do sprzedania. Wiadomość w Dystrybucji, róg ulic Marszałkowskiej i Rysiej.

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka, naprzeciw № 13. 5308

Rs. 1,500. Potrzebną jest suma na rok jeden, gwarancja hypoteczna jaknajlepsza. Wiadom. Leszno № 18, m. 16, z rana do 11.

2 Magle wiedeńskie są do sprzedania z bardzo ładnem mieszkaniem z powodu interesów familijnych. Wiad. ul. Chmielna № 33. 5622

Piekarnia do sprzedania w Warszawie, z kompletnem urządzeniem, interes w pełnym rozwoju, 40 gospod. Plac dziedziczny 40 tysięcy łokci □. Dom frontowy, oficyna, zabudowania gospodarskie, ogród fruktowy i warzywny. Reflektaci do kupna raczą nadesłać adresa: Książęca № 4, m. 23. 5569

Magle wiedeńskie do sprzedania z powodu słabości. Chmielna № 12, róg Brackiej. 5654

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Marjańska № 3. 5659

Dystrybucja jest do odstąpienia za przystępną cenę, w dobrym punkcie, naprzeciw komory. Ul. Chmielna № 52, wiadomość w miejscu. 5460

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Miedzianej № 9 5573

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Leszno № 50. 5609

Folwark 22 włók, w blizkości Warszawy, do sprzedania lub zamiany na bardzo korzystnych warunkach, bez pośrednictwa. Ul. Widok № 8, mieszkania 5. 5610

Bawarja z pięknym ogrodem, niezależna od browaru, z powodu interesów familijnych zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Wielka № 3, w restauracji. 5602

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Grzybowska № 56. 5584

Dom murowany do sprzedania, w mieście Łodzi, z dwiema oficynami za rubli 30,000, do kupna potrzeba 10,000 rs., lub nieruchomość w tejże wartości. Chmielna № 62ab, mieszk. 25, od godz. 2 do 4. 573

Potrzebną jest na pierwszy numer hypoteki dumu murowanego wartości rs. 30,000 Suma rubli 950. Wiadomość: Nowolipie № 7, u właścicielki 5583

Sklep Wiktuałów jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu, za cenę przystępną. Ulica Elektoralna № 39. 5601

Dom drewniany jest do sprzedania, z oficyną i ogrodem owocowym, mający łokci □ 5,500 przeszło, przy szosie, przynoszący dochodu rubl 523. Wiadomość: ulica Chłodna № 37, w jatce rzeźniczej. 5603

Dystrybucja do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie, oraz garnitur mebli urzędowej roboty, za cenę nizką. Ul. Elektoralna № 37. 5649

Korzystny interes. Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia Magazyn Bielizny, na jednej z najpryncypalniejszych ulic. Obrót roczny 12,000 rs., do kupna potrzebny kapitał od 3 do 4 tysięcy rs. Oferty uprasza się składać w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod M. A. 578

Sklepik, w którym przez rok zeszły było targu rs. 11,000, komorne rs. 300 rocznie, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 21, dom p. Morawskiego.

Zakład mleczny w ogrodzie, w każdym czasie do odstąpienia, z powodu interesów familijnych. Wiadomość w Kiosku około Kopernika 575

Ważne! Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania Dom murowany piętrowy, z facjatami, nowy, z prawem propinacji, w okolicy m. Warszawy, lub cała Nieruchomość z placem około łok. 40.000, która może być także zumienioną na mniejszą. Wiadom. Bednarska № 6 nowy, stróż wskaże. 5465

Magle angielskie dwa, w dobrym punkcie, do sprzedania, mieszkanie bardzo dogodne. Królewska № 41. 556

Rs. 25,000 potrzebne są zaraz na hypotekę domu w Warszawie, na spłatę takiejże sumy przez subrogacją. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 9. 5545

Sklep z towarem i urządzeniem, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość w dystrybucji, hotel Brühlowski. Cena przystępna.

Rs. 1,000 lub 1,500 potrzebne na rok, gwarancja pewna. W procencie może być salonik o dwoch oknach, na parterze, z osobnem wejsciem. Wiadomość: Senatorska 20, wprost Kościoła, mieszkania 10. 5555

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Sienna № 12. 4932

Drukarnia. W mieście gub. jest do sprzedania Drukarnia, za cenę rubli 6,000, dochód roczny na czysto wynosi 2,000 rubli. Wiadomość: ul. Hoża № 18, mieszkania 18, w Warszawie. 5288

Sklep wiktuałów z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Mostowa № 10. 5362

Suma nieletnich rs. 8,000, jest do wypożyczenia, na pierwszy numer po towarzystwie, na hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wspólna, domu 22, mieszk № 9, od 11 rano do 2 po południu. 558

Sklep dystrybucyjno - spożywczy, od lat kilkudziesięciu egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 25, u stróża Ignacego. 5223

Lokale.

5 Pokoi, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami, na parterze, zaraz do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. Inne lokale i sklep od 1-go Lipca. 5462

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 5153

Do najęcia tanio każdego czasu, z należytemi wygodami, pokojów: 5, 4, 3, 2 i kilka pojedyńczych, oraz sklepy, stajnie, wozownie i składy, Leszno № 51. Takież lokale i ogródek, Nowolipie № 16. 5359

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Mieszkania Letnie do wynajęcia w Sielcach, za Belwederską rogatką, naprzeciw parku Cesarskiego,. w uroczem położeniu, wśród drzew cienistych. Wiadomość w składzie K. Mantey, Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 532

Sklep duży z oknem i pokojem jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w pałacu zwanym Dyzmańskich, od ulicy Miodowej. Wiadomość u właściciela. 5452

Dwór jest do odstąpienia, we wsi Siostrzeniu, na letnie mieszkanie, składający się z 6 pokoi, salonu, werendy, lodowni, z meblami, fortepianem, mlekiem, końmi i t. p. dogodnościami. 5590

Poszukuje się przyzwoitej współlokatorki. Tłomackie № 3, gdzie fabryka kwiatów.

Mieszkanie letnie w majątku „Łosia Wolka,“ 25 wiorst od rogatki Marymontskiej, a $1/2$ wiorsty od szosy, składające się z 2, 3 lub 4 pokoi, stosownie do potrzeby, w ogrodzie, w bardzo miłem położeniu i wszelkiemi wygodami. Wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej. 5595

Piwnice dwie duże, suche, na skład win lub innych przedmiotów, są do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r., w domu pod № 1071/15. przy ulicy Królewskiej. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 5585

Mieszkanie letnie przy stacji Ruda Guzowska, wśród lasu sosnowego, jest do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska № 28. stróż wskaże. 5575

2 Pokoje lub jeden, umeblowane, zaraz do najęcia. Ul. Piękna № 1 lit. D, m. 12. 5570

Sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem i urządzeniem gazowem. Wiadom. u Rządcy domu № 15/729 przy ul. Leszno. 5565

Salon razem z sypialnią, umeblowane, do wynajęzia zaraz do 8-go Lipca. Mazowiecka № domu 1, mieszk. 4, 2-gie piętro. 5636

Pokój z meblami jest do najęcia. Róg ul. Marszalkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mioszkania 7. 5613

Sklep, mieszkania familijne i kawalerskie, oraz place do wynajęcia od 1-go Lipca.— Twarda № 10, wprost Marjańskiej. 5606

2 Pokoje umeblowane za 30 rs. miesięcznie w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Bracka № 14, mieszkania 3. 5604

Pokoje dwa lub trzy, z meblami, do odnajęcia do 8-go Lipca. Hotel Paryzki № 95.

Do wynajęcia od każdego czasu do 1-go Września trzy Pokoje duże na 1-m piętrze, na wystawę albo na wyprzedaż. Wiadomość: ul. Wierzbowa № 3, w Restauracji.

Opłata miesięczna. Lokale w domu № 87E przy Alei Jerozolimskiej za Żelazną 2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, od 10 do 12 rs.; 1 Pokój z kuchnią od 8 do 10 rs.; 1 Pokój familijny, od 5 do 6 rs.; Sutereny z 2-ch izb 5 rs. 5232

Sklepy z mieszkaniem lub bez, każdego czasu lub od 1 Lipca r. b. do najęcia pod № 1/1216B. przy ul. Marjańskiej. 5480

Zaraz, lub od Ś-go Jana, między ogródkami: na parterze 2 pokoje z cyganem i przedpokojem, za rs. 36, na kwartał; na 2-m piętrze: 2 pokoje ze schowankiem, kuchnią, za rs. 30 na kwartał; sutereny wysokie, pojedyńcze, od rs. 18 do 12 na kwart., do każdego mieszkania oddzielna piwnica i góra wspólna, do suszenia bielizny. Od Kopernika w dół, Oboźną, przy Dobrej 8, ku Tamce.

Lokale w domu nowym, frontowym, od 80 do 500 rs. rocznie, przy ulicy Mokotowskiej tuż za Koszykową ulicą, pod № 1/1666z, z pięknym widokiem na ogrody, świeże powietrze, targ blizko i tramwaje obok przechodzić będą, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u pisarza na miejscu. Tamże są do sprzedania szafy, bufet i rygały ze sklepu norymberskiego, bardzo tanio. 4956

Do wynajęcia od 1 Lipca, 6 Pokoi, w Alei Jerozolimskiej № 24; Pokoi 8, 6, 5, 4, i 3, na Zielnej № 7 lit. A. 5295

Pokój dla 3-ch przyzwoitych panienek, przy małżeństwie odpowiedzialnem. Mylna № 7, mieszkania № 11. 5275

Do wynajęcia od 1 Lipca 8 Pokoi, przedpokój, kuchnia, góra oddzielna, piwnic dwie, balkon duży, oszklony, w dziedzińcu, czyli całe II piętro, które może być podzielone na dwa oddzielne mieszkania, każde z dwoma wejściami, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 75, wiad. na miejscu. 5429

Pokój na 1-m piętrze, z oddzielnem wejściem, od frontu, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Oboźnej № 4, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 5385

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Bednarskiej № 18, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 4, 3 i 2 pokoje, oraz na 3-m piętrze pojedyńcze pokoje, wodociągi i zlewy zaprowadzone. 5471

Pokój każdego czasu do wynajęcia. Ulica Śliska № 10. 5457

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Budowlane przedsiębierstwo podejmuje się robót budowlanych w Warszawie i na prowincji. Interesanci dający gwarancję pewną, mogą mieć roboty wykonane bez zaliczek w ciągu budowy. Oferty z dokładnym adresem składać: Miodowa № 12. w Biurze Prośb. 5329

Pracownia Kwiatów ulica Zielna № 15, (Wielka № 16), przysposobiła Kwiaty wiosenne podług najświeższych modeli, po cenach jaknajumiarkowańszych, girlandy do kapeluszy od 35 kop., dla osób handlujących odstępuje się znaczny rabat. 5598

Poleca się znacznym zapasem Pończoch maszynowych, różnej wielkości i kolorów, ceny znacznie zniżone; tamże przyjmuje się nadrabiania. Ulica Miodowa, obok Sennewalda, firma Milicer. 5587

Osoba młoda, znająca się na krawieczyznie, mówiąca językami: polskim i niemieckim, życzy sobie przyjąć miejsce Mamki, w domu większym. Wiadomość: ul. Prosta № 2/1117E, mieszk. № 14. 5646

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie niskie. Bednarska № 9. 5655

U Akuszerki M. S. są pokoje osobne i wspólne, dla osób przyjezdnych na kuracje i potrzebujących pomocy, na bardzo dogodnych warunkach. Ul. Bracka № 6. 5182

Mamki sztuczne Francuzkie działające równie łatwo jak pierś matki (rs. 1).— Tapioka Brazylijska, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych, pakiet półfuntowy Francuzki 35, 40 i 45 kop. W Magazynie Francuzkim 16, ul. Hr. Berga. 512

Mamka jest do umieszczenia z młodym pokarmem u akuszerki. Bracka № 6. 5525

Mamki 2 wiejskie, ze świeżym pokarmem. Ulica Chłodna № 12, u Akuszerki A. W.

Mamka brunetka, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ul. Świętojańska № 19. 5644

Mamka jest u Akuszerki A. A. Nowy-Świat № 49, z pięcio-tygodniowym pokarmem, bardzo obfitym, służyła w Warszawie i ma dobre świadectwa. 5626

Do oddania na własność familji bezdzietnej, jest Dziecko płci męzkiej, sześć miesięcy mające. Wiadomść: Plac Ś-go Aleksandra № 7, u Barbary Rosińskiej, służącej P. Czaban.

Mamka z 2-tygodniowym pokarmem jest u Akuszerki. Świętojerska № 16. 5647

Mamki ze świeżym pokarmem są u Akuszerki A. Horn, ul. Marjańska № 5. 5572

Mężatka młoda życzy sobie wziąć Dziecko do piersi. Ul. Łucka № 10. J. Ciechocińska.

Mankietów tuzin, pozostawiono na ławce w Saskim ogrodzie, w Piątek d. 5 b. m. Łaskawy znalazca raczy oddać, na ulicę Nowolipki pod № 32, gdyż nie są moje własne. Bronisława Gelernter. 5568

Nagrody rs. 3. Dnia 8 Maja o godzinie $12^{1}/_{2}$ w południe jadąc na kolej Nadwiślańską, z ulicy Wareckiej, Mazowiecką, Placem Teatralnym, Miodową, Placem Krasińskich, Świętojerską, Nowiniarską, Bonifraterską, zgubiono nóż długi, myśliwski, z napisem: „Paris 1-er prix d'armes M-r Hornowski,“ który znalazca jako pamiątkę raczy oddać na ulicę Chmielną 1, m. 30. 574

Notes z notatkami domowemi i fabrycznemi, przypadkiem wyleciał z okna na ul. Garbarską przy Nowym-Zjeździe, z domu p. Bieńkowskiego № 2. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego za nagrodą pod № 8 mieszkania. 5639

Paltocik chłopczyka znaleziono w Saskim ogrodzie, w niedzielę, dnia 7 Maja. Odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, przy ulicy Marszałkowskiej № 53, mieszkania 5. 5624

Kolczyk złoty zgubiono, idąc w niedzielę ogrodem Saskim, ul. Żabią na Leszno.— Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Leszno № 1, m. 17, za wynagrodzeniem 5631

Zginął we czwartek (4 Maja) wieczorem mały Charcik angielski, maści dzikiej, z jedną łatką białą na szyi i drugą na pysku. Znalazca odbierze 10 rs. przy oddaniu pieska na ulicę Instytutową pod № 3. 5538

Nagrody Rs. 3 kto odprowadzi na ul. Mokotowską № 18, dużego czarnego Psa, który wczoraj w wieczór zginął, z niklową obrożą na szyi. 5633

Piesek czarny, z białą łatką pod szyją zginął w Sobotę. Kto go odprowadzi do Właściciela domu № 30, przy ul. Freta otrzyma nagrodę. 5658

Nagrody rs. 5. W dniu 30 Kwietnia r. b. zaginął Piesek pinczerek, czarny. Sumienny znalazca odprowadzi na ulicę Graniczną № 7, mieszkania № 1. 5657

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 28 Апрѣля (10 Мая) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.